

Przygotowania do planu na rok 1965

Wzrasta eksport maszyn i urządzeń

Jak zrealizowano plan eksportu maszyn i urządzeń w I półroczu br.? Jakże są roczne perspektywy? Odpowiedź na te pytania dała konferencja, która odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Franciszka Wąsiołki. Uczestniczyli w niej przedstawiciele kierownictwa MHZ i MPC oraz niektórych central handlowych i zjednoczeń.

Plan półroczna wykonano z nadwyżką. Na tle ogólnych wyników można jednak zauważyć szereg niekorzystnych zjawisk, do których przede wszystkim należy niewykonanie w pełni półrocznego planu eksportu niektórych wyrobów i eksportu towarów na niektóre rynki. Na naradzie szczegółowo przeanalizowano przyczyny tego stanu, koncentrując uwagę m. in. na takich przemysłach, jak obrabiarkowy, budowy maszyn ciężkich i chemicznych, motoryzacyjny oraz ciągników i maszyn rolniczych.

Ustalono różne przedsięwzięcia mające na celu stworzenie warunków do jak najlepszego wykonania rocznego planu eksportu maszyn i urządzeń. Przez myśl został np. zobowiązany do postawienia do dyspozycji central handlu zagranicznego dodatkowej szerokiej masy towarowej, która pozwoli im na prowadzenie bardziej elastycznej działalności przy oferowaniu naszych towarów itp.

Omawiając roczne perspektywy, podkreślono, że ogólny plan eksportu maszyn i urządzeń — jak wynika z dotychczasowej realizacji zadań — będzie wykonywany. Problem więc sprowadza się głównie do dobrego asortymentowego wykonania planu eksportu przy jednoczesnej poprawie struktury geograficznej wywozu maszyn i urządzeń. To zadanie musi stać się centralną sprawą w działalności handlu i przemysłu ciężkiego w bież. półroczu. Ale jednocześnie trzeba już obecnie jak najlepiej przygotować się do wykonania planu 1965 r.

Znajduje to zresztą wyraz przy analizowaniu zadań produkcyjnych przemysłu maszyn-

Rumunia przed swoim świętem

Stolica, miasta i wsie Rumunii przybierają odświętny wygląd przed 20 rocznicą wyzwolenia kraju. We wszystkich zakładach pracy, fabrykach, hutach, na budowach, w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych odbywają się uroczyste akademie i wieczornice, na których ludzie pracy podsumowują swe osiągnięcia w minionym dwudziestolecu oraz wyniki uzyskane w czynnie na cześć święta. Napływają już także meldunki o realizacji zobowiązań przez całe branże i w skali całych regionów. (PAP)

Polskie „mózgi elektronowe” robią karierę

W końcu b. r. nastąpi realizacja umowy zawartej przez Centralę Handlu Zagranicznego „Varimex” z podobną organizacją handlową NRD, na dostawę elektronowej maszyny cyfrowej ZAM-2. Polski „mózg elektronowy” — dzieło naukowców z Doświadczalnego Instytutu Maszyn Matematycznych PAN — zainstalowany zostanie w stalowni niemieckiej, gdzie służyć będzie w kierowaniu procesami technologicznymi oraz do ustalenia najbardziej ekonomicznego programu produkcji zakładu.

Przemysł energetyczny NRD „zatrudnia” już jedną polską maszynę tego samego typu.

Handlowcy z „Varimexu” pokładają duże nadzieje w skonstruowanej niedawno maszynie cyfrowej „Odra 1003”, którą na skalę przemysłową produkują już zakłady „Elwro” we Wrocławiu. „Odrę 1003” zdemonstrujemy na tegorocznych wystawach specjalistycznych w Pradze, Budapeszcie i Moskwie.

nowego na przyszły rok. W dyskusjach kluczowym problemem jest właśnie sprawa eksportu. M. in. dąży się do ustalenia pewnej rezerwy eksportowej — puli wyrobów, która — niezależnie od towarów objętych planem przyszłorocznego eksportu — będzie w dyspozycji MHZ jako podstawa do rozwinięcia intensywniej aktywności. Jeszcze we wrześniu br. MHZ i MPC opracuje konkretny plan eksportu niektórych maszyn i urządzeń na I półrocze 1965 r., aby dość wcześnie umożliwić centralom handlowym prowadzenie aktywności towarowej i zawieranie konkretnych umów.

Podsumowując obrady wicepremiera Wąsiołki podkreślił, że mimo różnych trudności eksport maszyn i urządzeń zwiększa się stale i stanowi coraz poważniejszą pozycję w ogólnych obrotach naszego handlu zagranicznego. (PAP)

Obchody XX-lecia lotnictwa w Poznaniu

Capstrzyk • Akademia • Poczta śmigłowcowa

W niedzielę — Dzień Lotnictwa, którego obchody będą w roku bieżącym szczególnie uroczyste, 23 sierpnia mija bowiem 20 rocznica powstania Ludowego Lotnictwa Polskiego.

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie konferencja wojakowo-historyczna, poświęcona 20-leciu naszego lotnictwa. Referaty na konferencję opracowali m. in. oficerowie z Dowództwa Lotnictwa Operacyjnego z Poznania.

W przeddzień święta — w sobotę, 22 bm. odbędzie się w Poznaniu capstrzyk wojskowy oraz (na stokach Cytadeli) apel poległych lotników.

W niedzielę odbędzie się w Poznaniu uroczysta akademie, podczas której referat n. t. osiągnięć lotnictwa w 20-lecie wygłosi dowódca Lotnictwa Operacyjnego — gen. bryg. pilot — **Franciszek Kamiński**. Oficerom służącym w ludowym lotnictwie od pierwszych dni jego powstania wręczone zostaną dyplomy. Część artystyczną wypełni występ zespołu wojsk lotniczych.

Także w niedzielę — o czym już informowaliśmy — odbę-

Od Syncoma-3 zależeć będą szybkie wieści z Olimpiady

Stany Zjednoczone wystrzeliły w stronę satelitę „Syncom-3”, który ma zawisnąć pozornie nieruchomo nad Pacyfikiem i służyć za telegraficzną i telewizyjną stację przekaznikową między Azją i Ameryką.

Jeśli „Syncom-3” wejdzie na przewidywaną orbitę i jeśli uda się umieścić go w odpowiednim miejscu przestrzeni — co potrwa około 12 dni — Ameryka będzie mogła oglądać bezpośrednie sprawozdanie telewizyjne z olimpiady w Tokio. Z Ameryki szybkie samoloty odrzutowe dostarczą filmy telewizyjne do Europy, tak iż również widzowie na starym kontynencie będą mogli z niewielkim opóźnieniem oglądać najciekawsze fragmenty igrzysk.

Wkrótce po starcie „Syncoma-3” kierownictwo bazy na przylądku Kennedy ogłosiło, że wstępna faza lotu przebiega pomyślnie. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 20 bm. zachmurzenie będzie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady oraz skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 19 do 23 st.



WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 20. VIII. 1964 Nr 197 [6385]

Prace nad projektem

narodowego planu gospodarczego

W 1965 r. dochód narodowy wzrośnie o 6 proc.

W Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, przedstawiciel PAP uzyskał informacje na temat przebiegu prac nad projektem narodowego planu gospodarczego na 1965 r. Obecnie w ministerstwach oraz prezydiach wojewódzkich rad narodowych trwają końcowe prace nad projektem narodowego planu gospodarczego na rok przyszły. Przy pracach tych trzeba było uwzględnić szereg specyficznych elementów, nie występujących w latach ubiegłych.

Należy przede wszystkim wymienić wcześniejsze, niż do tychczas opracowanie projektu planu, zgodnie z zaleceniami XIV Plenum KC PZPR

oraz IV Zjazdu Partii. Ma to ułatwić doprowadzenie wskaźników planowych do przedsięwzięcia jeszcze przed rozpoczęciem roku, którego dotyczą oraz wcześniejsze rozpatrzenie i zatwierdzenie planów zakładowych przez organa samorządu robotniczego. Dlatego też termin złożenia projektu planów w Komisji Planowania został w br. przesunięty z 1 września na 20 sierpnia.

Jak wynika z uzyskanych informacji, prace nad projektem planu przebiegają dotychczas prawidłowo — resorty powinny złożyć swe projekty w Komisji Planowania w ustalonym terminie.

Następna, specyficzna cecha prac nad planem 1965 r.: po raz pierwszy uwzględniają one w szerokim zakresie postulat przedłużenia horyzontu czasowego planowania. Przejawia się to w uzupełnieniu projektu przyszłorocznego planu we wszystkich podstawowych działach gospodarki narodowej szeregiem wskaźników dla 1966 r. Ułatwi to m. in. prawidłowe powiązanie dwóch kolejnych planów 5-letnich.

Fakt, że 1965 r. stanowi bazę wyjściową dla następnego planu 5-letniego, stawia szereg wymogów przed obecnie opracowywanym projektem narodowego planu gospodarczego. W szczególności, konieczne jest uzyskanie w przyszłym roku możliwie najkorzystniejszych i najekonomiczniejszych wskaźników, warunkujących dalszy rozwój naszej gospodarki. Obecnie jest jeszcze zbyt wcześnie na bardziej szczegółową ocenę opracowywanych projektów.

Jakkolwiek ostateczne ustalenia narodowego planu gospodarczego na 1965 r. będą w dużym stopniu uzależnione od szeregu czynników, które — jak produkcja rolna, czy obroty handlu zagranicznego — mogą jeszcze ulec dość dużym wahaniom, to jednak posiadane dane, pozwalają przypuszczać, że tempo rozwoju gospodarki narodowej w 1965 r. nie będzie niższe od ustalonego w wytycznych. Przewidywały one w szczególności wzrost dochodu narodowego o ponad 6 proc. oraz wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 8 proc. (PAP)

Stany Zjednoczone proszą

Kto pomoże Czombemu?

Waszyngton dokłada starań, aby swoją ingerencję w wewnętrzne sprawy Konga zamaskować przy pomocy państw afrykańskich. Jak wiadomo, pod naciskiem zastępcy sekretarza stanu USA — Williamsa, premier Konga — Czombe, zwrócił się do pięciu państw afrykańskich z prośbą o przesłanie wojsk. USA gotowe są pokryć koszty ich pobytu.

Korespondenci gazet nowojorskich donoszą, że pomoc wojskowa USA dla Czombego budzi oburzenie w krajach afrykańskich. Właśnie dlatego, według oceny polityków waszyngtońskich, przybycie do Konga, choćby kilku oddziałów żołnierzy afrykańskich, byłoby „bardzo pożyteczne”. Nadałoby ono interwencji amerykańskiej pozory „wysiłków międzynarodowych”, zmierzających do „przywrócenia pokoju” w Kongu. (PAP)



Depesza Makariosa do Chruszczowa

„Mając życzliwe i mocne poparcie waszego wielkiego kraju, ludność Cypru wierzy, że pomyślnie zakończy swą sprawiedliwą walkę o pełną niezależność i o prawo do dysponowania swoim losem” — stwierdza prezydent Cypru Makarios w depeszy przesłanej do Nikity Chruszczowa.

Prezydent Cypru zwracając się do premiera Chruszczowa, podkreśla: „wasze niedwuznaczne ostrzeżenie dla agresora, jest najcenniejszym wkładem w dzieło pokoju międzynarodowego, który jest podważany przez siły kierujące się własnymi egoistycznymi interesami”. (PAP)

Po giełdach wojewódzkich

Na miejscowy rynek towary za 103 mln. zł

19 przedsiębiorstw, reprezentujących wielkopolskich producentów przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy, spółdzielczości rzemieślniczej zaopatrzenia i zbytu oraz spółdzielczości inwalidzkiej, brało udział w przedtargowej giełdzie towarowej dla podpisania kontraktów z miejscowym handlem.

Giełda ta dotyczyła branży odzieżowej, tekstylnej i dziewiarskiej, obejmując swą ofertą towary wartości około 55 mln. zł. Po dwudniowych pertraktacjach handlowcy zamówili towary na sumę 40,5 mln. zł. Najwięcej sprzedali wystawcy podlegli organizatorowi giełdy — Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego (16,7 mln. zł) oraz wystawcy ze spółdzielczości pracy (15,1 mln. zł).

Jakie to były wyroby? Głównie konfekcja ciężka (17,1 mln. zł) i lekka. Najmniej sprzedano konfekcji dziecięcej i młodzieżowej. Szczególnie duże obroty osiągnęła kaliska spółdzielnia odzieżowo-kuśnierska, która wyróżniała się atrakcyjnością oferowanej produkcji. Kto najwięcej kupował na giełdzie? Przede wszystkim handlowcy z województwa. Handlowcy Poznania wykazali w tych zakupach dużą wstrzemięźliwość, co było zrozumiałe z uwagi na ciągle jeszcze szwankującą jakość wykonania i asortyment wyrobów wielkopolskiej drobnej wytwórczości. Handlowcy ci liczą więc, że znacznie lepiej zaopatrzą się na sezon jesienno-zimowy podczas Targów Jesiennych.

Drugą giełdę wojewódzką w 9 pozostałych branżach zorganizował Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy. Oferta 47 przedsiębiorstw — wystawców z całej naszej drobnej wytwórczości, wynosiła 145,6 mln. zł, w czym wartość artykułów spożywczych sięga 83,3 mln. zł. W rezultacie kontraktów sprzedano większość wyrobów spożywczych (za 54,9 mln. zł), pozostawiając pewne

Baza rybacka „Certa” znajduje się w Trzebieży, nad Zalewem Szczecińskim. Zatrudnionych jest tutaj 46 rybaków-spółdzielców. Do bazy dostarcza także swoje połowy sześć zespołów pracujących indywidualnie. Łowiska Zalewu są bogate w ryby. Łowi się tutaj leszcze, płocie, sandacze, szczupaki, a przede wszystkim rybę najbardziej poszukiwaną — węgorze. Lipcowe połowy wyniosły 34 tony, w tym węgorza 16 ton. W sierpniu nie będą one gorsze. Na zdjęciu: złowione węgorze są po połowie sortowane; przechowywane w specjalnych pojemnikach, skąd wywożone są wagonami lub samochodami — cysternami.

CAF — fot. Weezer

ilości przetworów warzywnych (ogórki, pomidory).

Z artykułów przemysłowych (wartość oferty — 62,3 mln. zł), sprzedano zaledwie towarów na sumę około 8 mln. zł. I tutaj, prócz hurtowni Arged, także kupowali głównie handlowcy z województwa. Tak małe wykorzystanie przez handel oferty w wyrobach przemysłowych można tłumaczyć dużą zdolnością produkcji naszych wytwórców, którzy np. proponowali kupno farb suchych w ilościach znacznie przekraczających potrzeby Wielkopolski i Poznania.

Jednakże uwaga o potrzebie dalszego wzbogacania asortymentu wyrobów i poprawy ich jakości ma również zastosowanie do producentów z wystawianych na giełdzie branż:

Dokończenie na str. 2

W Kongo

Brak wiadomości o losach Pierre'a Mulele

Agencja Associated Press, powołując się na koła dyplomatyczne w Leopoldville, zaprzecza wiadomości podanej w komunikacie oficjalnym, że przywódca powstańców we wschodnim Kongo — Pierre Mulele miał zostać zabity.

Jak podkreśla agencja, w kołach dyplomatycznych stolicy kongijskiej twierdzą, że Pierre Mulele znajduje się w Brazzaville w byłym Kongo Francuskim, gdzie powstańcy mają podobno jedną ze swych kwater głównych.

PAP

W Niemczech zachodnich
umie się robić interesy

Pomoc wojskowa NRF i dla Grecji i dla Turcji

Zachodni Niemcy sprzątały wojskowy dostarczany jest obecnie dla Turcji i Grecji — zakomunikowało w środę brytyjskie ministerstwo obrony. Na statek „Wartenfels” załadowano dwa kutry torpedowe dla Turcji oraz 10 autobusów wojskowych dla Grecji. Dostawy te wykonywane są w ramach NATO.

W ostatnim okresie Niemcy zachodnie przyznały każdemu z tych dwóch krajów pomoc wojskową w wysokości 50 milionów marek. Przewiduje się — podaje Agencja France Presse — że Turcja zakupi w NRF myśliwce odrzutowe typu „F-84” oraz kutry torpedowe. (PAP)

Groźba kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii

Jak wynika z ostatniego kwartalnego sprawozdania brytyjskiego Instytutu Badań Ekonomicznych i Społecznych, pod koniec bieżącego roku deficyt bilansu płatniczego W. Brytanii wyniesie nie mniej niż 500 milionów funtów szterlingów, a w przyszłym roku — 350 milionów.

Życzenia powrotu do zdrowia dla P. Togliattiego

Naród włoski z największą troską śledzi przebieg choroby Palmiro Togliattiego. W siedzibie KC Włoskiej Partii Komunistycznej przewijają się setki delegacji robotniczych, wybitni włoscy mecenasi stanu oraz ambasadorzy wielu państw, wpisując do księgi życzenia jak najszybszego powrotu Togliattiego do zdrowia. W księdze też złożył również podpis w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej radca ambasady PRL w Rzymie — Stefanik.

Rosną obroty handlowe Kuby

Obroty handlowe Kuby z Europą wzrosły w ciągu pięciu lat 1959—1963 ponad 5-krotnie. Wzrost ten następował głównie dzięki rozwojowi wymiany z krajami socjalistycznymi.

Pierwsze miejsce, jako partner handlowy Kuby, zajmuje Związek Radziecki. Następne w kolejności są: Czechosłowacja i NRD.

Wśród krajów zachodnio-europejskich pierwsze miejsce w handlu z Kubą zajmują Hiszpania i W. Brytania. W roku 1964 wartość transakcji z krajami Zachodniej Europy zbliżyła się do poziomu z roku 1958.

Wśród krajów Azji najważniejszym partnerem handlowym Kuby stała się Chiny.

Obserwuje się korzystną zmianę struktury handlu zagranicznego Kuby w kierunku zwiększenia importu maszyn, urządzeń przemysłowych i surowców dla rolnictwa.

Zjawiskiem niekorzystnym z punktu widzenia bilansu handlowego był spadek wartości eksportu kubańskiego od 1959. Główną przyczyną był spadek produkcji cukru, jedynie częściowo zrekomensowany przez wysoką cenę cukru na rynku światowym.

Telefony DONOSZA

• Przy Alei Wojska Polskiego wypadł z okna drugiego piętra 5-letni R. P. Malca z raną głowy i podejrzeniem wstrząsu mózgu przewieziono do szpitala.

• Również do szpitala z ranami głowy przewieziono 7-letniego W. B. z ul. Łowickiej w czasie zabawy wpił się do piwnicy.

• 40-letnia M. S. z ul. Ratajecka spadła z pół piętra na klatkę schodową. Wstrząs mózgu i ogólne potłuczenie.

• Zatrucie ręką stwierdził lekarz Pogotowia u 2-letniego A. Ł. z ul. Wielkopolskiej. Dziecko zbliżyło termometr i polknęło rękę.

• 61-letniemu W. J. zatrudnionemu w „Centrostalu” spadł na nogę ciężar wagi ok. 100 kg. Doznał on złamania stopy i złamania nogi. (ZAP)

Nowe przepisy wykonawcze Prokuratury

Sprawca wybuchu chuligańskiego będzie pokrywał koszty leczenia i utrzymania

Przestępstwa o charakterze chuligańskim godzą najczęściej w życie i zdrowie obywateli. Nierzadko pobicie przez chuliganów pociąga za sobą poważne uszkodzenie ciała, a nawet trwałe kalectwo. Poza cierpieniami fizycznymi pokrzywdzony ponosi więc również, poważne niekiedy, straty materialne związane z leczeniem, obniżeniem lub nawet utratą możliwości zarobkowania.

W takich sytuacjach sam wyrok skazujący sprawcę na karę więzienia nie stanowi pełnego zadośćuczynienia — ani dla pokrzywdzonego, ani dla społecznego poczucia sprawiedliwości. Dlatego też prokuratura, obok karnego ścigania sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim wszczyna postępowanie cywilne, mające na celu zrekomensowanie strat materialnych Czynnici to w imieniu pokrzywdzonego lub jego rodziny (jeśli oni sami nie wystąpiłi o powództwo cywilny) bądź od razu w postępowaniu karnym, bądź w odrębnym postępowaniu cywilnym.

Zasadzone koszty obciążają sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim, a w przypadku ich niepełnoletności — rodziców.

Przykładem postępowania prokuratury w takiej sytuacji może być sprawa przeciwko Zbigniewowi Edmundowi Klamkowskiemu i Janowi Molakowi, którzy w Michalinie koło Warszawy pobili nieletniego Sławomira D., powodując trwałe kalectwo. PZU przyznał poszkodowanemu dożywotnią rentę inwalidzką. Obaj sprawcy pobicia zostali skazani.

Niezależnie od tego Prokuratura Wojewódzka wystąpiła w imieniu pokrzywdzonego o powództwo cywilny o zasądzenie renty tymczasowej, w związku ze zwiększeniem się potrzeb pokrzywdzonego Sławomira D.

Prokuratura Wojewódzka uzyskała już tzw. tytuł wykonawczy i zwróciła się do naczelnika więzienia, w którym

Piorun trafił w rakietę kosmiczną

Piorun trafił w poniedziałek w kosmos startowe statku kosmicznego „Gemini” na Przylądku Kennedy i wyrządził szkody, które mogą opóźnić nawet o kilka miesięcy lot tego dwuosobowego wehikułu.

Rzecznik bazy raketowej na Przylądku Kennedy oświadczył we wtorek, że piorun uderzył w stojącą na wyrzutni rakietę „Titan-2”, która 6 października miała umieścić na orbicie wokółziemskiej pustą kabinę „Gemini”. Wylądowanie nie spowodowało żadnych widocznych uszkodzeń, ale technicy wykryli już wiele zwarć w czułej aparaturze elektronicznej i dla pewności będą musieli sprawdzić od nowa m. in. 1280 km najrozmaitszych przewodów na całym stanowisku startowym. Wskutek tego pierwszy lot z załogą, planowany na grudzień, trzeba będzie zapewne przesunąć na rok przyszły.

Rada NATO debatuje nad sprawą Cypru

W środę zebrała się w Paryżu pod przewodnictwem sekretarza generalnego Manlio Brosio stała rada NATO. Jak podaje agencja France Presse tematem posiedzenia jest sprawa Cypru.

przebywa Klamkowski, o zatrudnienie go w celu umożliwienia spłaty na rzecz pokrzywdzonego.

I to jest niezwykle ważny ciąg dalszy działalności prokuratury w walce z chuligaństwem. Taka też będzie dalsza praktyka organów prokuratury. Jej obowiązki w tym zakresie ściśle określają przepisy wewnętrzne, wydane ostatnio przez Prokuratora Generalnego. (PAP)

Samolot amerykański zestrzelono nad DRW

Wietnamska Agencja Prasowa doniosła w środę o nowym pogwałceniu obszaru powietrznego DRW przez samolot amerykański. Incydent wydarzył się 18 bm. w rejonie prowincji Nghe An i Quang Binh. Samolot USA, który wtargnął nad DRW, zestrzelony został przez artylerię Wietnamskiej Armii Ludowej. (PAP)

Plan Achesona jest nie do przyjęcia

Wypowiedź cypryjskiego polityka w „Humanite”

W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Humanite”, sekretarz generalny cypryjskiej Partii AKEL — E. Papajoanu, stwierdził m. in., iż naród cypryjski przeżywa dziś najbardziej krytyczny okres w swej długiej historii. Imperialiści i ich lokaje, „neosulfanowie” turecy — powiedział on — uciekają się do wszelkich form nacisku, aby zmusić rząd i naród cypryjski do zaakceptowania ich imperialistycznej koncepcji „rozwiązania” problemu cypryjskiego.

Jedną z tych koncepcji jest plan Achesona, w myśl którego, Cypr stałby się bazą NATO, gdzie stacjonowałyby wojska tureckie, a w zamian za przyłączenie Cypru do Grecji, Turcja miałaby otrzymać jedną z wysp greckich.

Naród i rząd Cypru dały wyraźne do zrozumienia, iż nie mają nawet zamiaru dyskusji o tym planie.

Sekretarz generalny AKEL, oświadczył następnie, że inwazja na Cypr, ze strony Turcji lub imperialistów anglo-amerykańskich, doprowadziłaby z całą pewnością do wojny, której nie można byłoby ograniczyć jedynie do Cypru, i która miałaby poważne konsekwencje dla pokoju na świecie.

Omawiając stanowisko ZSRR i innych krajów socjalistycznych w sprawie Cypru, Papajoanu stwierdził, iż Cypryjcy uważają, że pomoc radziecka jest decydującym czynnikiem w ich walce o wolność.

Ostatnie oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie Cypru — stwierdził Papajoanu — stanowi dla narodu cypryjskiego gwarancję przeciwko wszelkiej obcej inwazji. Podkreślił on również, iż dla narodu cypryjskiego istnieje jedno-tylko rozwiązanie: całkowita niepodległość. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Olgierd Błażewicz.

Odwiedza nas coraz więcej turystów

Analiza przyjazdów turystów zagranicznych (obejmująca okres I półrocza) przeprowadzona przez GKKFiT wykazała, iż prognozy przewidujące w tym roku ok. pół miliona turystów zagranicznych, w tym 250 tys. turystów na zasadzie umowy konwencyjnej z CSRS i NRD, około 140 tys. z innych krajów socjalistycznych oraz 90 tys. z krajów kapitalistycznych (32 proc. więcej niż w 1963 r.) okazały się trafne.

Szczególnie pomyślnie rozwija się turystyka skandynawska. (Prom „Jens Kofoed” przywiozł dotychczas ok. 7 tys. gości). Przybywający do Szwecji Skandynawowie nie ograniczają się na ogół do pobytu na Wybrzeżu, ale dokonują „wypadów” w głąb

kraju — do Warszawy, Krakowa, a nawet Zakopanego.

Nową formą przyjmowania zagranicznych gości są kilkunastodniowe turnusy organizowane w Szwecji i Miedzyzdrojach — dla Skandynawów oraz w Sopocie i Zakopanem dla Anglików. Zainteresowanie tymi turnusami jest tak duże, że już w tej chwili organizatorzy turystyki w tych krajach zgłaszają zapotrzebowanie na rok przyszły — kilkakrotnie wyższe niż w bieżącym sezonie.

Odnosząc również zwiększenie liczby wycieczek polonijnych, turystów z Belgii, Szwajcarii i Austrii, a także grup zmotoryzowanych z Czechosłowacji i Węgier.

Statki obcych bander, przywiozły — tylko w pierwszym

178 mld. zł na inwestycje rolne

Założenia pięcioletki w rolnictwie

Czynnikiem, który długofalowo wpływa na wzrost produkcji i modernizację rolnictwa, są inwestycje zarówno w samym rolnictwie, jak też w gałęziach gospodarki związanych z rolnictwem. Dlatego też IV Zjazd PZPR zobowiązał czynniki gospodarcze do wybitnego zwiększenia w następnym planie pięcioletnim nakładów na inwestycje rolne.

— Łącznie, wraz z FRR i nakładami własnymi chłopów — stwierdza wicemin. rolnictwa doc. dr Okuniewski — rolnictwo będzie dysponować w następnym planie 5-letnim sumą 178 mld. zł nakładów na inwestycje, czyli prawie o 60 proc. większymi środkami niż ma na ten cel w bieżącej 5-lacie. Nakłady na rolnictwo stanowią 23,5 proc. ogólnych nakładów na inwestycje produkcyjne państwa w nadchodzącym 5-leciu. W sumie 178 mld. zł wliczone są środki własne gospodarstw indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych w szacunkowej wysokości 62,6 mld. zł oraz fundusz rozwoju rolnictwa, który powinien przynieść w latach 1966—70 ok. 23 mld. zł. Mimo tak poważnego wzrostu nakładów inwestycyjne zabezpieczają

potrzeby rolnictwa w ok. 60 do 70 proc. Zachodzi więc konieczność jak najbardziej efektywnego wykorzystania nakładów, przede wszystkim zaś precyzyjnego ustalenia hierarchii ważności inwestycji w skali kraju, województw i powiatów.

Część środków inwestycyjnych pozostająca w bezpośredniej dyspozycji resortu rolnictwa będzie przeznaczona na rozbudowę i unowocześnienie tych gałęzi gospodarki rolnej, które zapewniają rozwój produkcji kwalifikowanych nasion, rozwój hodowli zwierząt zarodowych oraz rozbudowę instytucji naukowych, przedsiębiorstw budowlanych, ośrodków kształcących kadry specjalistów itp.

Chodzi obecnie o to, aby również w poszczególnych województwach plany inwestycyjne były opracowane pod kątem właściwej hierarchii potrzeb i ważności poszczególnych przedsięwzięć. Rady narodowe będą dysponować sumą 72,4 mld. zł na inwestycje rolne w następnej 5-lacie. Do tego dojdzie ok. 23 mld. zł środków FRR i przeszło 62 mld. zł nakładów własnych chłopów. Prace nad ustaleniem kierunków wykorzystywania tych nakładów są już w każdym z województw i powiatów w pełni. Bierze się pod uwagę przede wszystkim potrzeby doinwestowania terenów o najżyźniejszych glebach. W równym stopniu trzeba uwzględnić inwestycje uzupełniające na terenach już za-inwestowanych, co pozwoli, przy małych nakładach, na poważne zwiększenie produkcji. Chodzi także o inwestycje tzw. inicjujące, jak np. melioracje dużych kompleksów użytków zielonych oraz o inwestycje związane ze specjalizacją produkcji i tworzeniem wieloobektowych przedsiębiorstw rolnych, jak również rejonów o wyspecjalizowanej produkcji warzywniczej i sadowniczej. To samo dotyczy inwestycji związanych z zagospodarowaniem nowych ziem przez PGR.

W zakończeniu wiceminister Okuniewski podkreślił, iż większe środki umożliwią przyspieszenie inwestycji w tych dziedzinach, które będą stwarzały warunki dla szybszej modernizacji całego rolnictwa. (PAP)

Goldwater niezadowolony

Jak wynika z doniesień Agencji Prasowej UPI, senator Goldwater, republikański kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, zarzuca prezydentowi Johnsonowi i jego współpracownikom, że „niezręcznie” przeprowadzili niedawną agresywną akcję lotniczą na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, chociaż w swoim czasie zaaprobował on oświadczenie Johnsona złożone w tej sprawie. Na zebraniu przedwyborczym w Springfield Goldwater utrzymywał, jakoby prezydent USA niepotrzebnie „ostrzegł” DRW o groźącym nalocie, kiedy samoloty marynarki wojennej USA znajdowały się dopiero w drodze do upatrzonego celu. Zdaniem Goldwatera, to właśnie spowodowało utratę dwóch samolotów. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Angoli

Korespondent AFP donosi z Angoli, że we wtorek po południu zanotowano w stolicy kraju, Luandzie, dwa wstrząsy sejsmiczne trzeciego stopnia.

Najsilniejsza na świecie

W Związku Radzieckim zbudowano najsilniejszą w świecie linię przekątnikową prądu stałego, łączącą Elektrownię im. 22 Zjazdu KPZR na Wołdze z Donbasem. Linia ta, długości 473 km, przeznaczona jest do przesyłania w obu kierunkach prądu stałego o napięciu 800 tys. volt.

PAP

Po giełdach wojewódzkich

Dokończenie ze str. 1

chemicznej, elektrotechnicznej, skórzaney, różnej, papierniczej, szczerbarkowej i spożywczej. Ogólnie daje się bowiem zauważyć, że nasi producenci, którzy mają przeciwciagi i bliski kontakt (dzięki trzykrotnym targom w Poznaniu) z nowoczesnym wzornictwem, którzy mają możliwość porównań z przodującymi wytwórcami z całego kraju — czynią za mały postęp we wzornictwie, jakości i wzbogacaniu gamy wytwarzanych towarów. (zs)

Wystarczy stanąć w dowolnym punkcie wylotowym z miasta i popatrzeć, jak wykorzystuje się u nas ładowność taboru samochodowego. Jeden za drugim mkną z miasta i do miasta ciężarowe „Stary” i „Zubry”, „Skody” i „Lubliń”, obciążone zaledwie w ćwierci lub w połowie swej nominalnej nośności. Co trzeci, czwarty wóz jedzie w ogóle bez ładunku. Już po godzinie obserwacji, nawet laik dojdzie do wniosku, iż najpóźniej obciążone jeżdżą z reguły ciężarówki przedsiębiorstw budowlanych i PKS. Ciężarowy transport samochodowy przedsiębiorstw i instytucji, nie jest racjonalnie wykorzystywany. Samochody spalają codziennie miliony litrów importowanej benzyny i smarów, zużywają się silniki i opony, nie oszczędzając dla gospodarki spodziewanych korzyści.

Dyskusje nad uzdrowieniem tej anormalnej sytuacji trwają od lat. Propozycje zmniejszające do skoncentrowania samochodów w rejonowych przedsiębiorstwach transportowych typu PKS, które by obsługiwały wszystkie zakłady w rejonie, nie mogą jakoś doczekać się realizacji. Resorty ulegają „groźnym” ostrzeżeniom zakładów, że taka reforma spowoduje niewykonywanie planów produkcji.

Jednak nie sposób dłużej go spodarować samochodami tak, jak dotychczas. Nie można tolerować sytuacji, w której dziesiątki ciężarówek z Poznania jeżdżą po kilka butli gazu do Kędzierzyna, lub po kilkadziesiąt kilogramów chemikaliów na Śląsk. O tym, że można porównać organizację transportu — świadczy przykład poznańskiego „Centrostalu”.

W magazynach wyrobów hutniczych „Centrostalu”, codziennie spotykają się kierowcy ciężarówek kilkudziesięciu

Krzyk pustych samochodów

Czy udany eksperyment „Centrostalu” będzie upowszechniony?

fabryk. Samochody blokują ulice, bramy, podwórza magazynów, przeszkadzają sobie wzajemnie, ograniczając swobodę ruchów załadunku „Centrostalu”, która w takich warunkach musi rozładowywać wagony przybyłe z hut, sortować wyroby i obsługiwać klientów. A bywało tak, że 8-tonowa „Skoda” przyjeżdżała po 1 tonę stali.

Dzisiaj trudno już powiedzieć, kto pierwszy w „Centrostalu” wpadł w 1961 r. na pomysł zahamowania tego marnotrawstwa przez organizowanie dostaw stali do fabryk taboru PKS. Osobie tej należałoby przyznać wysoką premię racjonalizatorską. Patrząc bowiem na oszczędności:

W roku 1962, przewieźnię się przez magazyny „Centrostalu” 11.000 samochodów, należących do klientów (fabryk) — które wywoziły 28.000 ton stali i innych wyrobów hutniczych. Nietrudno obliczyć, że na każdy samochód ciężarowy przypadało po 2,6 tony ładunku. W tym samym roku, 2.633 samochody PKS wywoziły do klientów, w ramach dostaw, organizowanych przez „Centrostal” — 14.000 ton wyrobów hutniczych. Na jeden wóz przypadało więc 5,35 tony ładunku.

W roku ubiegłym beztroška części klientów jeszcze się wznosiła. Fabryki przysłały do składnicy 12.218 samochodów ciężarowych po 24.204 ton stali. Średnio na samochód przypadało więc po 1.981 kg ładun-

ku. W I półroczu 1964 r., ponad 2.000 samochodów klientów, wywoziło 4.077 ton stali — 1.977 kg na samochód. Natomiast rozszerzający się dziający egzamin życia eksperyment dostaw, organizowanych przez „Centrostal”, stale utrzymuje się w granicach 5-6 ton na samochód. W I półroczu br., PKS wywoziła już więcej wyrobów hutniczych niż klienci. Znacząco to, że w fabrykach, w których kierownictwo pokusiło się o przeprowadzenie analizy kosztów transportu, przekonano się, że PKS dostarcza materiały taniej, niż transport własny zakładów.

W tych warunkach, organizacja partyjna „Centrostalu” wysunęła wniosek pod adresem władz centralnych, by te spowodowały obowiązkowe przejście zakładów na system dostaw zbiorowych, organizowanych przez „Centrostal” taboru PKS, jako bardziej ekonomiczny od zaopatrzenia indywidualnego fabryk.

Praktyka dwuletniego eksperymentu poznańskiego „Centrostalu” dowiodła, iż przy dzisiejszym stanie łączności, organizacji i techniki, możliwe jest zbiorowe zaopatrzenie fabryk w podstawowe materiały bez uszczerbku dla rytmiczności ich produkcji. Chodzi tylko o to, by fabryki nie żądały dostaw „na wczoraj”, a dostawcy, dotrzymywali zawartych w umowach terminów.

Przejście przez „Centrostal” i PKS dostaw wyrobów hutniczych do fabryk, może przynieść gospodarce znaczne oszczędności. Zwolni pewną liczbę samochodów ciężarowych przedsiębiorstw. Można i trzeba będzie nimi wzbogacić tabor PKS po to, by nie zawiódł on zdobytego zaufania klientów. Poza tym, należy się liczyć z „dojrzeniem” do przejmowania przez centrale i PKS innych rodzajów zaopatrzenia przemysłowego, dotychczas zwyczajowo leżących w gestii transportu zakładów. Np.: gazów technicznych, wyrobów śrubowych i innych części „normalnych”, materiałów inwestycyjno-remontowobudowlanych itp.

Byłoby to powolnym, choć trochę określnym w stosunku do projektu tworzenia rejonowych przedsiębiorstw transportowych, docieraniem do tego samego celu: maksymalnego wykorzystywania ładowności istniejącego w kraju taboru samochodowego.

PIOTR CHOJNACKI

Zaufanie, które zobowiązuje

Jedną z kardynalnych zasad naszej polityki karnej jest odmienne traktowanie różnych

kategorii przestępczości i różnych sprawców. Oznacza to z jednej strony absolutną nietolerancję wobec tych, którzy z premedytacją dokonują najcięższych zbrodni (np. przeciwko życiu czy społeczeństwu mieniu), a z drugiej stosowanie różnorodnych środków, m. in. natury wychowawczej w stosunku do sprawców drobnych przestępstw. Wyrazem tej zasady jest także dekret o amnestii z 20 lipca br. Nie obejmuje on ani recydywistów, ani też skazanych m. in. za bandytyzm, chuligaństwo, poważniejsze przestępstwa gospodarcze, przemytniczo-dewizowe, czy też spowodowanie po pijanemu wypadku drogowego. Te postanowienia dekretu jak najbardziej harmonizują z poczuciem społecznej sprawiedliwości. Opinia publiczna przeciwna jest bowiem pobłażaniu przestępcom, których skutki wszyscy z nas dotkliwie odczuwają.

Dekret m. in. przewiduje darowanie kar pozbawienia wolności orzeczonych w rozmiarze do jednego roku i złagodzenie o połowę kar pozbawienia wolności orzeczonych w rozmiarze od lat 2 do 5 za przestępstwa urzędnicze (jeśli nie zostały popełnione z chęci zysku, a straty nie przekraczają 100.000 zł), za większość przestępstw drogowych i przestępstw popełnionych z winy nieumyślnej. Już z tych kilku postanowień wynika, że zasięg amnestii jest znaczny. Tezę tę potwierdzają liczby. W toku realizacji I etapu amnestii zwolniono w całym kraju około 30.000 osób. (Obecnie trwa drugi etap: orzekanie przez sądy zmniejszenia kary w przypadkach przewidzianych dekretem z 20 lipca br.). W Wielkopolsce zostało zwolnionych ponad 1.500 więźniów karnych oraz 18 procent więźniów śledczych.

Tysiącom ludzi władza ludowa przebacza lub puszcza w niepamięć ich przestępstwa w tym przekonaniu, że były one wynikiem przypadku, nieszcześliwego zbiegu okoliczności. W przekonaniu, że ci którym zaufano nigdy już na drogę przestępstwa nie wrócą. W ten sposób przepojony wychowawczymi treściami dekret amnestyjny przyspiesza ludziom, którzy zbłądzili, możliwość powrotu do społeczeństwa i pełnej rehabilitacji. Nie można jednak zapominać, że dekret tylko otwiera proces resocjalizacji, a jego przebieg będzie zależny w dużej mierze od samego społeczeństwa. Od tego w jakim stopniu zaangażuje się ono w

nietatwe, lecz wdzięczne dzieło reedukacji złąkanych obywateli. Kilka szczegółów na ten temat.

Szczególnie trudne są dla ekwiwistów pierwsze dni wolności. Trudne w sensie materialnym. Wzięty do pod uwagę zarówno placówki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej jak i wydziały zdrowia i opieki społecznej. W rezultacie zwolnieni otrzymują bilety do miejsca zamieszkania, odzież, żywność. Bardzo to ułatwia start, rozpoczęcie reedukacji, która w głównej mierze odbywać się będzie w zakładzie pracy. Tam bowiem ekwiwistów na możliwość sumiennej, uczciwej pracy wykaże, że zasłużył na zaufanie, jakim go obdarzono.

Niestety, tutaj proces resocjalizacji gdzieś gdzieś przebiega dość opornie. Są takie jednostki, które nie podejmują żadnej z oferowanych im prac. Odmawiają i żądają... zasłasków. Sprawa przemówienia tym ludziom do rozsądku stanowi problem dużej wagi.

Jest jednak i druga strona medalu. Nierzadko „ludzie stamtąd” mają kłopoty w uzyskaniu pracy. Niedawno zdarzyło się, że jeden z zakładów motoryzacyjnych w Poznaniu odmówił zatrudnienia swego byłego pracownika — 18-letniego ekwiwisty. Uzasadnienie: „jeśli go przyjmie, może nam rozrabiać w zakładzie”. Chłopak uzyskał pracę dopiero dzięki pomocy władz partyjnych.

Jeszcze częściej zdarza się, że po przyjęciu do pracy ekwiwistów momentalnie spotyka się z nieufnością i podejrzeniami. Tego rodzaju klimat z pewnością nie ułatwi pozbicia się psychicznego balastu wyniesionego z za krat.

Resocjalizacja w takich warunkach jest niezmiernie utrudniona. Odepchnięcie zaś przez społeczeństwo człowieka, który zbłądził, grozi ponownym wejściem przezeń na drogę przestępstwa.

✱

Dekret o amnestii nie obejmuje wielkiej przestępczości. Twierdzenie to jest ściśle w przypadku poważnych przestępstw już ujawnionych przez organa ścigania. Inaczej rzecz ma się z przestępstwami dotychczas nie wykrytymi. Art. 8 dekretu przewiduje możliwość złagodzenia o połowę każdej kary terminowego pozbawie-

nia wolności lub nawet całkowite uwolnienie od kary, wówczas gdy sprawca przestępstwa, popełnionego przed dniem wejścia w życie dekretu, zgłosi się do organu powołanego do ścigania przestępstw nie później niż w okresie 3 miesięcy (od dnia wejścia w życie dekretu) i ujął w okoliczności czynu oraz osoby, które z nim współdziałały.

Do 15 bm. z dobrodziejstwa art. 8 dekretu o amnestii skorzystało w całym kraju 19 osób, z tego 8 w Wielkopolsce. M. in. zgłosił się obywatel, który współdziałał z innymi osobami zagarnął kilkadziesiąt tysięcy zł. Obywatel ten zostanie objęty amnestią. Jego kompani — nie.

Art. 8 dekretu amnestyjnego obejmujący wszelkie przestępstwa i różnych sprawców (a więc i recydywistów) stwarza szansę dla tych wszystkich, którzy weszli w kolizję z prawem, ale uświadomili sobie negatywne tego skutki — pragną dobrowolnie zejść ze złej drogi i stać się uczciwymi ludźmi.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nowe megawaty NRD

Biuletyn ekonomiczny — „DDR Wirtschaftsumschau” zamieścił ostatnio interesujące dane o rozwoju gospodarki energetycznej naszych zachodnich sąsiadów.

Niemiecka Republika Demokratyczna — czytamy m. in. w artykule — należy do krajów o najwyższym zużyciu energii na 1-go mieszkańca. W Europie wyprzedza ją tylko Wielka Brytania i Czechosłowacja. W 1961 r. zużyto w NRD 2.483 kWh energii elektrycznej na 1 mieszka. Wobec 2.267 kWh w Niemczech Zachodnich i 1.658 kWh we Francji. Bazą materialną gospodarki energetycznej w NRD są jak wiadomo zasoby węgla brunatnego w okęgach Halle, Lipsk i Cottbus. Aż 80 proc. pierwotnych źródeł energii pochodziło w 1963 r. z węgla brunatnego, co jest zupełnie wyjątkowym faktem w strukturze energetyki rozwiniętego państwa. Również aż 90 proc. energii elektrycznej uzyskuje się w NRD w oparciu o węgiel brunatny. W latach 1950—1962 produkcja energii elektrycznej w NRD wzrosła o 231 proc. i osiągnęła 45 miliardów kWh, przy mocy elektrowni wynoszącej 7.401 megawatów. W dalszym ciągu trwa rozbudowa energetyki; obecnie np. znajdują się w budowie 2 wielkie elektrownie; Luebbenau o mocy 1.300 MW oraz Vestschau — 1.200 MW. (ZAP)

Dziura w chmurach o Rakietę w grad o Naturalna dystrybucja

Deszcz na zamówienie

Przez cały niemal lipiec narzekaliśmy na suszę... Poziom rzek obniżył się tak, że można było nie które z nich przejść w bód. Prasa codzienna donosiła o pożarach lasów. Upały doskwierały Francuzom, Niemcom, Austriakom. W Hiszpanii zarządzano powszechne modły o deszcz...

A co na to nauka? Czy można — jeśli nie dziś, to przynajmniej w najbliższej przyszłości — sztucznie wywoływać deszcz w okresie upałów lub oczyszczać niebo z chmur w wypadkach zbyt mokrego lata?

Uczni obliczyli, że dla stworzenia w bezchmurny dzień nawet niewielkiej grupy chmur kłębiastych potrzeba tyle energii, ile wytwarzają w ciągu kilku godzin wszystkie największe na świecie elektrownie. Żeby zaś kwadrat o boku 10 kilometrów pokryć warstwą wody grubości 1 milimetra potrzeba 100 tysięcy ton wody. Załatwia to szybko i skutecznie nawet wielki deszcz. A ile energii trzeba by było zużyć na sztuczne stworzenie takiej chmury!

Ale człowiek współczesny nie jest bezradny wobec suszy i upałów. W mniejszym zakresie potrafi zapewnić sobie mikroklimat — nauka i cywilizacja stworzyły dlań prysznic, elektryczny wentylator, lodówkę, sztuczną klimatyzację. Potrafi też wydać walkę suszy w sensie zapobiegania jej skutkom gospodarczym. Przecież spłycaniu rzek można zapobiec budując zapory i sztuczne zbiorniki wodne, które zgromadzą wodę z wiosennych roztopów. Ta woda można później zraszać ogrody i pola, regulować poziom wody w rzekach, gasić leśne pożary.

Jeśli zaś idzie o regulowanie klimatu — można dokonać tego tylko drogą pośrednią. Uczni opracowali szereg projektów, których realizacja przyniosłaby korzystne zmiany w układzie stref klimatycznych na kuli ziemskiej. Wymienimy chociażby projekt przegrodzenia cieśniny Beringa (złagodzenie klimatu północnej Europy i Azji), projekt nawodnienia Sahary (zmiana klimatu Afryki). Na realizację tych projektów wy

starczyłaby zaledwie część tych sum, jakie świat wydaje w ciągu roku na zbrojenia.

Nauka potrafi też oczyścić niebo z chmur, spowodować niewielkie opady, ale tylko w odpowiednich warunkach i na niewielkim obszarze. Zdarza się bowiem, że niebo zasnuje się chmurami, ale nie pada deszcz. Takie chmury składają się z niesłychanie drobnych przechłodzonych kropelek, które są zbyt lekkie, by pokonać wstępujące prądy i spaść na ziemię w postaci deszczu. W takim wypadku może interweniować człowiek rozpylając w chmurach za pomocą samolotów lub specjalnych pocisków cząsteczki stałego dwutlenku węgla. Pod wpływem tego czynnika część kropli zamarza, pozostałe zaś szybko parują, przekształcając się w płatki śniegu, łączą się w większe płatki i zaczynają spadać, przekształcając się w cieplejszych warstwach powietrza w krople deszczu.

Prowadzone są też próby, m. in. w Związku Radzieckim, likwidowania chmur gradowych. W tym przypadku działanie czynnika musi być odwrotne: rozbija wielkie kryształki lodu na drobniejsze, które zdążą — nim doleczą do ziemi — stoczyć się w deszcz. Ponieważ chmury gradowe tworzą się na wysokości około 10 kilometrów, a samolot ze względów bezpieczeństwa raczej je omija, do przenoszenia odczynnika stosuje się rakietę.

O ile jednak likwidacja chmur gradowych ma znaczenie przede wszystkim dla gospodarki rolnej, „sztuczny deszcz” nie odgrywa w rolnictwie poważniejszej roli. Opady wywołane tą metodą są minimalne. Częściej stosuje się ją dla rozprószenia chmur nad lotniskami. Ta metoda oczyszczona niebo z chmur m. in. nad obserwatorium Krymskim w czasie całkowitego zaćmienia słońca w styczniu 1961 roku.

Rolnik, jeśli idzie o opady, niestety długo jeszcze będzie zdany na łaskę natury. Ale może to nie jest najgorsze. W USA na przykład, gdzie przed 15 laty powstała firma „sprowadzająca deszcz”, były już procesy sądowe o „przechwywanie chmur”.

W. K.

JERZY KORCZAK

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Przed chwilą dostarczono mu zeznania jeńców. Wynikało z nich, że Jastrowia bronią dwa pułki piechoty — niemiecki i lotewski. Wyposażone są w szybkostrzelne działka, moździerze i artylerię ciężką. Ich pododdziały obsadziły nasyp toru kolejowego, tartak, stację kolejową oraz zachodni i północny skraj miasta.

Dochodziła godzina piętnasta. A więc już prawie sześć godzin minęło od tego nieszczonego uderzenia ósmego pułku, który po opanowaniu Pieciewka pierwszy natarł na Jastrowie. Silny kontratak odrzucił ich jednak — musieli się wycofać z powrotem na wschodni brzeg Gwdy i to ze znacznymi stratami.

A teraz przyszła kolej na nich.

Powoli, ciężkim krokiem zbliżał się na stanowisko dowodzenia szef rozpoznania pułku, kapitan Miszczenko. Kiedy podszedł do pułkownika wyprostował się i zwrócił się do niego, chcąc złożyć przepisowy meldunek. Ale pułkownik powstrzymał go niecierpliwym ruchem ręki.

— Mów szybko. Zostaw te parady na potem.

— Tak jest! — odpowiedział kapitan swoją pocieszną polszczyzną. — Za nami idzie szesnasty pułk, towarzyszy pułkownik. Posuwają się naszym śladem. Rozwinęli się w dwa rzuty. Będą nas osłaniać od strony Podgajów. Mają artylerię!

— Mają artylerię, powiadasz? Toć nam z nieba zlecieli. Chociaż trochę w nich postukają. I to ogniem na wprost. A z naszymi stu dwudziestkami co słychać? Sprawdzaj, gdzie są?

— Sprawdzaj. Ani słycho ani dychu. Nie ma co marzyć, żeby dzisiaj dołączyli.

Pułkownik pokiwiał tylko głową. Nie była to dla niego niespodzianka. Takiego rozwoju wypadków spodziewał się właśnie, kiedy otrzymał rozkaz, że mają iść naprzód bez względu na wszystko — byle szybko. Że czas ważniejszy jest teraz niż wsparcie ogniowe. Dobrze, że choć zjawił się ten szesnasty pułk i jego dywizyjny artylerii.

Kazał przywołać do telefonu dowódcę drugiego batalionu, który rozbił swoje stanowisko w lasku niedaleko szosy.

— Zaczynaj! — powiedział krótko do kapitana Lewkowskiego.

— Jesteśmy gotowi!

— Melduj jak sprawy stoją! — Pułkownik powoli położył słuchawkę.

Zaraz potem pięta kompania dowodzona przez podporucznika Liszyka rozwinęła się w tyralierę i uderzyła na nasyp kolejowy.

Szli jak po patelni — wszędzie droga odkryta i równa. Zasypano ich morderczym ogniem i na chwilę, całkiem odroczowo, zalegli do ziemi. Chłodzili rozognione twarze brudnym śniegiem; serca czuli pod gardłem. Trwało to ledwo minutę, może trochę dłużej. Dalsze klejenie się nie miało sensu — trzeba było iść naprzód, albo zawrócić. Podporucznik Liszyk uniósł się pierwszy, a tuż za nim dowódca trzeciego plutonu, Hierek Klimaszewski. Poderwali ludzi, którzy z krzykiem ruszyli przed siebie; w ten sposób dodawali sobie otuchy. A może choć trochę chcieli zagłuszyć nieznosne bzykanie kul?

Pomimo ognia z prawa i z lewa wpadli całą ławą na tory. Przed nimi wyłoniła się boczna ściana szarego budynku — dworzec kolejowy, cel ich natarcia. Podkute buty pospieszenie zadudniły po progu i drobno ubitych kamykach. Nagle bez słowa osunął się na ziemię dowódca kompanii. Kilku żołnierzy zatrzymało się; erkaemista Rudek postawił maszynkę przy torze, nachylił się nad porucznikiem. Twarz Liszyka była cała we krwi, oczy szklane i gasnące.

— Nie zatrzymywać natarcia! — wyszeptał. — Nie zatrzymywać... — Zanim któryś z żołnierzy zdążył przerzucić go sobie przez plecy był już martwy.

Ruszyli dalej, pospieszniej jeszcze niż przed chwilą. Budynek przybliżył się, rósł w oczach. Wściekłość i podniecenie przylumiły strach. Przez kilka minut kompania dowodził podporucznik Klimaszewski. Zdążył wydać tylko trzy albo cztery komendy i umilkł, ścięty z nóg serią cekaemu. Dwóch erkaemistów Rudek i Więckowski przestali teraz zwracać uwagę na niebezpieczeństwo. Nie chcąc tracić czasu na ustalenie erkaemów posyłał pocisk za pociskiem w biegu.

Furia i impet zaczynały przynosić rezultaty. Pojedyncze sylwetki Niemców wymykały się z budynku; przeskakiwali przez tory próbując zwinąć w stronę miasta. Ale małe okna pod dachem i sąsiednie drzewa pełne były jeszcze snajperów. „Kukulki” polowały w pierwszym rzędzie na oficerów, których zdradzały koalicystki i klanry na pasach.

Co zobaczymy?

NOWY SEZON W OPERZE

W Operze praca w pełnym toku. Spiewacy powrócili już z urlopu; wieczorami odbywają się spektakle, a przed południem próby do najbliższej premiery.

Nowy sezon operowy, jak nas poinformował dyrektor Opery im. Stanisława Moniuszki — Robert Satanowski, będzie kontynuacją 3-letniego planu repertuarowo-programowego. Sezon 1964/65 ma za zadanie uzupełnienie repertuaru Teatru o pozycje obejmujące wszystkie rodzaje, style i epoki, by uzyskać wachlarz utworów interesujący dla wszystkich, którzy chcą, mogą i powinni przychodzić dziś do teatru operowego, przy równoczesnym położeniu szczególnego nacisku na sprawy precyzji wokalne i muzycznej. W bieżącym sezonie — w roku obchodów naszego XX-lecia Opera przedstawi

trzy wieczory polskie; odbędą się prapremiery jednoaktowych baletów: „Es'k w Ostendzie” Grażyny Bacewiczówny i „Porwanie” Tomasza Kiesewettera (oba według libretta Lecha Terpiłowskiego) oraz „Opery spod ciemnej gwiazdy” Adama Sławińskiego do słów Agnieszki Osieckiej. Usłyszymy również uroczyste dwie perełki dawnego rodzimego kunsztu operowego Stanisława Dunieckiego „Pazowie Królowej Marysieńki” oraz Karola Kurpińskiego „Pan Leśniczy”. 12 i 13 IX oczekuje nas premiera Krenka „Zagraj nam Johny” — a później powinniśmy usłyszeć „Wesele Figara” Mozarta, „Fidelio” Beethovena i „Kawaler srebrnej róży” Ryszarda Straussa. Balet przygotuje wieczór złożony z dzieł: Bernsteina, Bartoka i Haendla. Wzniesione zostaną opery: „Manru”, „Turandot” i „Holender tułacz”.

W przyszłym sezonie, w trzecim roku nowej dyrekcji można już będzie — jak powiedział Robert Satanowski — poświęcić się w poważnym stopniu „odświeżeniu” starych pozycji z wielkiego repertuaru, które powinny pozostać stale na scenie naszego teatru operowego.

Przy okazji warto przypomnieć, że Opera Poznańska rozpoczyna nowy sezon z poważnymi osiągnięciami artystycznymi, repertuarowymi i frekwencyjnymi, które znalazły ostatnio wyraz w bardzo pochlebnych ocenach wyników ubiegłego sezonu w prasie centralnej i w opinii fachowej krytyki. Poznań stał się już dzisiaj znowu poważnym ośrodkiem operowym skupiającym zainteresowanie wszystkich, którym sprawa opery jest bliska. Aby zdobytych już raz pozycji nie stracić, Opera Poznańska będzie zapewne kontynuować swoje wysiłki w przeświadczeniu, że dalsze poszerzenie i wzbogacenie repertuaru stanowi właściwą rękojmię jej dalszego pięknego rozwoju. (o)

TELEWIZJA

Transmisje i specyfika TV

Telewizyjny tydzień minął pod znakiem piosenki — transmisje z Sopotu, ze Splitu i okretu „Burza” oraz pod znakiem filmów 10 obrazów, nie licząc serijnych, z czego aż 6 w jednym dniu (!). Szczególny uroczaj na filmie, zaplanowane i zapowiedziane w ostatniej chwili, (ani — jak najczęściej bywa na małym ekranie — przedniej jakości, ani pierwszej świeżości), zawdzięczać możemy okresowi wakacyjnemu. Na sierpień TV nie zapowiadała wielu wiarygodnych programów i konsekwentnie wielu dotyczy, korzystając z możliwości transmitowania wszelakich imprez.

Taką szlendarową i oczekiwaną imprezą miał być IV Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. Dla większości widzów pierwszy dzień Festiwalu (tzw. eliminacja polska, czwartek 6 bm.) był prawie w całości powtórzeniem piosenek, które słuchaliśmy i oglądaliśmy niemal w tych samych wykonaniach podczas czerwcowych transmisji z festiwalu polskiego. Piosenki nasze na szczęście były przeważnie znakomite (np. „Grand valse brillante”, „Tańczące Eurydyki”) lub dobre, czego nie można powiedzieć o wszystkich piosenkach zagranicznych. Ale to już nie wina Telewizji, od której jednak można z pewnością wymagać lepszej niż w Sopocie reżyserii obrazu i dźwięku, takiej, byśmy odczuwać mogli, iż impreza rzeczywiście odbywa się w pięknej i akustycznej Operze Leśnej, a nie na prowizorycznej estradzie, zmontowanej w nie przystosowanych do tego celu warunkach.

Również Teatr TV — zgodnie z zapowiadaniem na wakacje planem — zastąpił transmisjami w ramach I Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Dramatycznych („Henryk IV” Szekspira) i poza nim („Iwanow” Czechowa).

Podczas transmisji z teatrów — mieliśmy okazję przekonać się o tym nie po raz pierwszy — spektakle wypadają gorzej niż na scenie. Telewizja rządzi bowiem inne prawa niż sala teatralna. Audytorium jest kameralne, widzowie odbierają sztukę nierzadko w warunkach prawie kawiarnianych, obraz przekazywany przez kamery może być na ogół zaledwie wycinkowy w stosunku do tego, co widz ogląda na scenie, a wyboru wycinków obrazu scenicznego dokonuje nie widz, lecz — za niego — kamerzysta. Reżyser spektaklu nie o takich warunkach myśli, opracowując sztukę na scenę teatru i dlatego tak dużym i powszechnym uznaniem cieszą się na małym ekranie przede wszystkim przedstawienia Teatru TV, przystosowane do specyficznych warunków telewizji.

Z tego wszystkiego warto sobie zdawać sprawę przy oglądaniu transmisji z teatrów, a i z tego, że łatwiejsze (nie tylko w sensie odczuwalności) jest dla TV korzystanie ze sztuk granych w teatrze, niż realizowanie własnych spektakli. To ostatnie może być szczególnie trudne w przypadkach sztuk z wieloosobową obsadą, chociaż i tu TV miała bardzo udane próby, żeby wspomnieć „Wesele”.

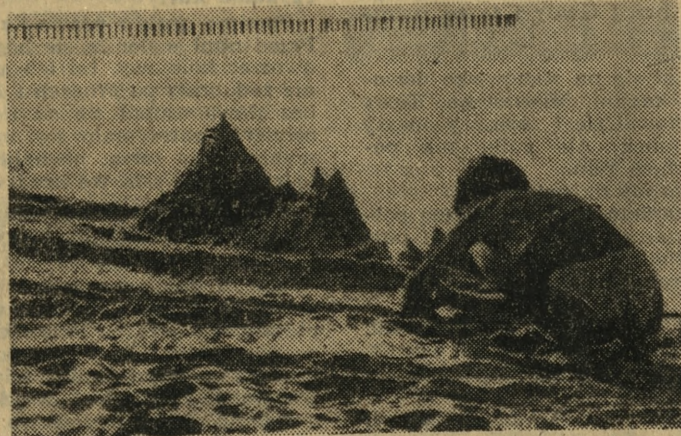
Wartość transmisji z teatrów polega głównie na tym, że Telewizja może przekazać w ten sposób masowemu widzowi co cenniejsze dzieła dramatu i ciekawe inscenizacje oraz pokazywać możliwości ambimnych scen różnych miast. Takie właśnie były dwa nadane ostatnio spektakle. Teatr Wybrzeża z Gdańska, który — jak dużo innych scen w kraju — w ostatnich latach wzmościł o lepszymi aktorami stolicę, potrafił zdobyć się na wystawienie szekspirowskiego „Henryka IV”, co nie należy do przedsięwzięć łatwych. Mimo, że była to transmisja nie wolna od wad z tym faktem związanych, to jednak spełniła swą rolę przede wszystkim ze względu na walory poznawcze dramatu, a także dzięki niskim rolom aktorów (J. Sieradziński — Henryk, książę Wali, K. Wiercok — hrabia Worcester, T. Gwiazdowski — sir John Falstaff), które pewnie długo będziemy pamiętać. Dzięki transmisji „Iwanowa” z warszawskiego Teatru Rozmaitości mieliśmy możliwość poznać polską prapremierę debiutu scenicznego zawsze chętnie oglądane Czechowa z kilku znanymi i lubianymi aktorami w ich nowych rolach (Anna Ciepielewska — żona Iwanowa, Jerzy Kaliszewski — Iwanow, Józef Nalberczak — lekarz).

Chociaż publicystyka nie mieści się w ramach rozważań na kanwie telewizyjnego tygodnia o transmisjach, to jednak nie sposób nie poświęcić tej dziedzinie choćby kilku zdań. Czyńcie to z tym większą przyjemnością, że względu na szczególne udany (nie po raz pierwszy) przykład audycji poznańskiej z cyklu „Niedzielnia biesiada” (autorzy A. Danecki i J. Modrzejewski) — programu dla wsi i o wsi, który mógł być z pożytkiem przyjęty przez widzów wiejskich, a z zainteresowaniem — w mieście. Pod względem wartości poznawczych był ten program jaskrawym przeciwieństwem poniedziałkowej audycji z Warszawy o gazetach zakładowych („Fabryczne trybuny”), z której od czterech osób dowiedzieliśmy się za ledwie, że są u nas gazety zakładowe i mają kłopoty z krytyką. Serdecznie mało.

ZASTĘPCA

Nad morzem

Sierpniowym wczasowiczom nie bardzo udało się pobyć nad morzem. Ale w dni, kiedy świeciło słońce, plaże były pełne. Oto migawki naszego fotoreportera z Międzyzdrojów w woj. koszalińskim.



Kiedy woda mimo wszystko jest zbyt chłodna na kąpiel, najprzyjemniej zabawić się nad brzegiem. Z piasku wyrastają wówczas piękne zamki i całe łańcuchy górskie... Bawić się można w nieskończoność, gdyż plaży nigdy nie zabraknie

Dla tych malców spotkanie z łasaką rybą jest chyba pierwszym w życiu.

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO-BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU, ulica Żmigrodzka nr 41/49, zatrudni zaraz:

- 3 MONTERÓW RUSZTOWAŃ RUROWYCH,
 - 5 TYNKARZY,
 - 2 LASTRYKARZY,
 - 10 MURARZY,
 - 6 BRUKARZY,
 - 10 ELEKTROMONTERÓW,
 - 2 CIESLI,
 - 1 SPAWACZA C. O.,
 - 2 INSTALATORÓW do centralnego ogrzewania,
 - 3 MISTRZÓW wodno-kanalizacyjnych,
 - 3 MALARZY,
 - 25 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych,
 - 30 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do Zakładu Wyrobów Betonowych w Owinskich,
 - 2 TECHNIKÓW NORMOWANIA z wykształceniem techn. bud. z praktyką,
 - 1 EKONOMISTĘ do spraw weryfikacji i plac wykształcenie średnie z praktyką
- Praca w akordzie, wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5219

Praca

Krawcowa kwalifikowana z długoletnią praktyką zająca perfekcyjnie, do pracowni odzieżowej potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29919g.

Potrzebna pomoc domowa, dochodząca z gotowaniem. Poznań, Bednarska 6 (Jeżyce). 29938g

Przyjmę ucznia. Warsztat ślusarski, Poznań, Rajskie 142. 29951g

Fryzjerski pomocnik potrzebny na stałe i wypomóżkę. Świerczewskiego 15. 29961g

Krawcowa spodniarka do szycia spodni młodzieżowych potrzebna. Telefon 506-85. 29965g

Wdowa bezdzietna poszukuje pracy na stałe, na chętnie u starszych osób. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30007g.

Uczennica do krawiectwa potrzebna. Umieńskiego 7a m. 22. 30014g

Pomoc do dziecka potrzebna zaraz na 3 godzin dziennie. Jeżycka 9/11 m. 8. 30019g

Ucznia (uczennice) przyjmę w naukę krawiectwa. Marcin Maciejewski, Luboń k. Poznania, Okrzei nr 53. 30025g

Pomoc domowa przyjmę zaraz, chętnie spoza Poznania (dziecko czterolletnie, wszelkie udogodnienia). Ściegiennego 57a m. 8, po godz. 16. 30035g

Ucznia powyżej 16 lat — przyjmę do warsztatu mechanicznego. Zgłoszenia: Poznań, Miła 17. 30044g

Dochodząca pomoc do dziecka potrzebna od 1 września. Ul. Włodkowska 13 m. 18 (Grunwald), zgłoszenia od godz. 19-21. 30053g

Przyjmę pomoc domową bez gotowania, może być z prowincji. Informacje: ul. Dożynkowa 9, blok G, portiernia. 30068g

Nauka

Lekcji: matematyki, fizyki, udziela student politechniki, Zeylanda 3 m. 5. 29073g

Języki obce wykłada profesor Maria Romington, Sw. Józefa 5 m. 5. 30095g

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 29703g

Kursy księgowości: podstawowej (z maszynopisanem i obsługą maszyn biurowych), przemysłowej i handlowej — stacjonarne i zaoczne (korespondencyjne) — organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań, ulica Marchlewskiego 146/150 (Wyższa Szkoła Ekonomiczna), pokój 32, w godz. od 12-17, oraz piśmie: Poznań 4, skrzynka pocztowa 1111. K4532

Kupno

Radio — „Beethoven” używane kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29930g.

Maszynę „Singer” okragie czółenko kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29956g.

Garaż samochodowy przenośny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30023g.

Kupię futro damskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30064g.

Sprzedaż

Siatki parkanowe — podtynkowe rynnne dachowe, rury piecowe, beczki, polecam. Dzierżyńskiego 268. 29202g

Sprzedam nowe pianino z płytą metalową, czarne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29950g.

- INŻYNIERÓW wzgl. TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW słaboprądowych na stanowiska konstruktorów;
- INŻYNIERÓW MECHANIKÓW względnie TECHNIKÓW na stanowiska technologów i konstruktorów oprzyrządowania, organizacji produkcji oraz
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW na wstępny staż pracy,

zatrudnia WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TELETECHNICZNE „TELETRA”, POZNAŃ, ulica Głogowska 19. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. K5225

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WIKLINIARSKO-TRZCINIARSKIE, POZNAŃ, ulica Woźna 12, zatrudni:

- TECHNIKA DREWNA lub
- TECHNIKA BRANŻY WIKLINIARSKO-KOSZYKARSKIEJ.

Wymienieni winni posiadać ukończoną co najmniej szkołę średnią oraz praktykę w swojej specjalności. Zgłoszenia przyjmuje się w godz. 7-15. K5260

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W SKRZYŃKACH, pow. Poznań, stacja kolejowa Otusz zatrudni od dnia 1 września lub natychmiast:

TRAKTORZYSTĘ oraz OBOROWEGO do 60 sztuk bydła (z pomocnikami).

Dojarki elektryczne. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. 30069g

Tanio sprzedam motocykl „Jawa” 175. Michał Matyszak, Poznań — Osiedle Warszawskie, Nowogrodzka 39 m. 41, po godz. 18. 30015g

Sprzedam „Syrenę” po 25 tys. km. Telefon 706-08, godz. 16-20. 30012g

Sprzedam samochód ciężarowy 4-tonowy „Bising” na rope, po remoncie. Edward Kasprowicz, Poznań, Powstańców Wielkopolskich 2 m. 6, od godziny 18. 30040g

Sprzedam samochód 1/4-tonowy, Poznań, Dąbrowskiego 54 m. 7. 30043g

Samochód „Warszawa” nowy sprzedam. Sarbowski, Osiedle Plewiska (Junikowo), ul. Łąkowa nr 23. 30049g

Spiesznie tanio sprzedam „Skoda” 1200 furgon, w dobrym stanie. Chłudowy, ul. Dworcowa 5. 30073g

Sprzedam ciągnik „Ursus” 450, w dobrym stanie oraz piug 3-skbowy, z ramą, od podorywki 6 skib, z powodu likwidacji gospodarstwa. Jan Kozakowski, Grodzisk Wlkp., ul. Powstańców Chocieszyńskich 15, tel. 239. 30079g

Sprzedam „Syrenę” 102, przebieg 12.500 km, cena 61.000 zł. Oglądać: Parking — Al. Marcinkowskiego, od godz. 14-17. 30106g

Samochód kupisz — sprzedasz najkorzystniej poprzez Pośrednictwo Sprzedaży Samochodów we Wrocławiu, ulica Kromera 22, telefon 214-78. K3298

Nieruchomości

Kupię spiesznie dom bliźniaczy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, bliżej tramwaju, do 230.000 zł, dam zastępcę mieszkanie 2 obszerne pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne, centrum. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 30083g

Dom jednorodzinny z piekarnią i ogrodem albo z ziemią w dobrym punkcie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29854g.

Sprzedam działkę budowlaną 2.500 m² z rysunkiem i planem na budowę zatwierdzonym (komunikacja MPK co 20 min.), w Zacharzewie, przy mieście Ostrowie Wlkp., Władomost: Nowe Skalmierzyce, ul. Nowa nr 3, pow. Ostrow Wlkp. 15179p

Sprzedam dom — mieszkanie po kupnie wolne. Grodzisk Wlkp., ul. Sw. Anny 1. 15182p

Sprzedam domek 1-rodzinny, ogród 75 arów ziemi zabudowania gospodarcze — Jastrzębniki, poczta Opalenica, Łucja Koniewicz, Babimost, Sportowa 6. 15184p

Sprzedam posiadłość składającą się z domu mieszkalnego ze zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem w Kościanie. Zgłoszenia: Kościan, Poznańska 43. 28840g

Dom z piekarnią, ogrodem albo ziemią kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29853g.

Parcele pod zabudowę bliźniaczą lub pół, dobrze położone, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29906g.

Kupię w Poznaniu domek jednorodzinny, wyłożony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29933g.

Sprzedam zaraz pół domu 1-rodzinnego 2 pokoje, kuchnia, wyłożone, pół ogrodu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29986g.

Sprzedam działkę zadrzewioną z murawą altana — 1200 m² w Starolecie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29939g.

Sprzedam dom wyłożony 3 pokoje i kuchnia, wolne, ogród zadrzewiony, 2 tys. m², cena 190.000 zł. Chwilkowska, Piekary 25 m. 1. 30118g

Gospodarstwo 9,20 ha dobrej ziemi, 15 km od Poznania przy autostradzie, ślicznie położone, zaraz sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30082g.

W „KOZIOLKACH“



ZNÓW DODATKOWO

111 nagród

wartości: 200.000,— zł.

GŁÓWNA WYGRANA JEST:

SAMOCCHÓD osobowy m-ki „Trabant-Combi“

oraz: 4 premie po 3.000,— zł,

10 premii po 2.000,— zł,

86 premii po 1.000,— zł,

i 10 premii po 1.000,— zł

(na kupony abonamentowe).

Nagrody te zostaną rozlosowane na banderole wszystkich kuponów złożonych w okresie: od 17. VIII. do 20. IX. 1964 r.

WYJDZ SZCZĘŚCIU NAPRZECIW —

ZŁOŻ ZARAZ KUPONY!

WIĘCEJ KUPONÓW — WIĘCEJ SZANS!

K5254

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TRANSPORTOWE HANDLU

W POZNANIU, ulica Towarowa 13a

poszukuje

dla swego pracownika umysłowego od 1. IX. br.

POKOJU UMEBLOWANEGO

Warunki są do omówienia w Dziale Ogólnym

W. P. T. H., przy ulicy Towarowej nr 13a —

telefon nr 25-05.

K5255

loKale

Na wspólny pokój przyjmie studenta za pomoc w nauce. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29985g.

Przyjmę na pokój młodszą uczniów. Poznań, Dębica, Makowa 9 m. 2, 29913g.

Trzy panienki poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29927g.

Ojciec z synem studentem poszukuje pokoju na 2 miesiące. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29963g.

Praktykant poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29979g.

Pokoju niekierującego do pracy kilka razy w miesiącu poszukuje. Peryferie niewykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29938g.

Zamienie 3 duże pokoje we willi w Puszczykowie na mniejsze w Poznaniu (również z kolejarzem). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30020g.

Panna pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30080g.

Zamienie pokój z kuchnią samodzielną w śródmieściu, w podwórzu. I p. — na większe. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29925g.

Zamienie pokój z kuchnią, słoneczne, blisko tramwaju — Starośka, na mieszkaniu w mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29926g.

Dwie pracujące panie poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29973g.

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią, wyłączone. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29981m.

Zamienie samodzielne mieszkanie 2-pokojowe, z kuchnią, łazienką, c. o., telefon — na równorzędne 1-pokojowe z telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29931g.

Wynajmę pokój z kuchnią, wyłączone lub zamienie samodzielny pokój (śródmieście). Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29977g.

Szukam pilnie samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29980m.

Pokoju z kuchnią wyłącznie poszukuje starsze małżeństwo bezdzietne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29983m.

Samodzielny pokój z przynależnościami zamienie na równorzędny wgl. pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29985m.

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką (nowe budownictwo) w Zielonej Górze na mieszkaniu w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30009m.

Pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30023m.

Poszukuję samodzielnego pokoju dla młodego pana lub bezdzietnego małżeństwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30032m.

Przyjmę pracujących na wspólny pokój. Poznań, Górczyn, Szubińska 18. 30036m

Spokojna, pracująca szuka niekierującego pokoju. Czynnz z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30045m.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią — na większe. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30037m.

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rew. X, na podstawie § 1 rozp. Min. Spraw. z dnia 1 lipca 1934 r. podaje do publicznej wiadomości, że:

w dniu 29. VIII. br., o godzinie 11 w sklepie Komisowym, przy ul. Paderewskiego 11; w dniu 29. VIII. br., o godzinie 13 w sklepie Komisowym, przy ulicy Wrocławskiej 21; w dniu 29. VIII. br., o godzinie 15 w sklepie Komisowym, przy ulicy Wodnej 3/4; w dniu 31. VIII. br., o godzinie 11 w sklepie Komisowym, przy ulicy Wielkiej 19; w dniu 31. VIII. br., o godzinie 13 w sklepie Komisowym, przy ulicy Walki Młodych 4; w dniu 31. VIII. br., o godzinie 15 w sklepie Komisowym, przy ulicy 27 Grudnia 11; w dniu 1. IX. br., o godzinie 11 w sklepie Komisowym, przy ul. Dąbrowskiego 50; w dniu 1. IX. br., o godzinie 13 w sklepie Komisowym, przy ul. Głogowskiej 38, odbędzie się licytacja nieodebranych przedmiotów oddanych w komis przez komitentów.

Ruchomości można oglądać godzinę przed licytacją w miejscach wyżej oznaczonych. Komitenci mogą odebrać swoje przedmioty do chwili licytacji. K5277

Pana na pokój przyjmie. Hetmańska 3 m. 2. 29933m

Nauczycielka pilnie poszukuje pokoju. Najchętniej w śródmieściu. Oferty pod adresem: Poznań, ul. Husarska 7 m. 17. 30047m

Studentka poszukuje pokoju na 1 rok. Zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Emilia Pawlacyk, Topola Wielka 76, pow. Ostrow Wlkp. 30050m

Półtora pokoju z kuchnią, samodzielną, balkon, śródmieściu, zamienie na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30074g.

Pracująca panienka poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30097g.

Przyjmę uczniów na pokój. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30099g.

Technik samotny, kulturalny poszukuje jednoosobowego pokoju sublokatorkiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30117g.

Wynajmę lokal do 20 m² w śródmieściu na cichą pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30121g.

Pracujący poszukuje pokoju (3 miesiące). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30122g.

Zguby

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej (stara). Józef Lewandowski, Poznań, Kosińskiego 14 m. 20.

14. 8. 64 godz. 20 przy Dworcu Zachodnim pozostawiono zasłone z dwiema wódkami. Uczniowie znaleźć proszę o zwrot. Ul. Marcełińska 53 m. 2. 30030g

Zostawiono na peronie w Puszczykowie torbę niebieską z ważnymi rachunkami. Zwrot wynagrodzić. Zgubiona torba proszę oddać w restauracji „Turystyczna” w Puszczykowie. 30102g

Różne

Lokal na warsztat odstąpi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30011g.

Dnia 16 sierpnia 1964 r. zmarł nagle, w 63 roku życia, mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec i brat, śp.

Bronisław Mądry

adwokat w Nowym Tomyślu

Pogrzeb odbył się dnia 19 sierpnia 1964 r., o godzinie 15 we Witkowie.

W smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, BRAT I SIOSTRA

30093g

Dnia 18 sierpnia 1964 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

Antoni Misiurny

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Wojskowa 18 m. 3.

30144g

Automobilklub Wielkopolski

W POZNANIU

ul. Libelta 26,

telefon 518-21

uruchamia

KURSY KIEROWCÓW

czterotygodniowe

dnia 2 września br.

o godzinie 16.

30124g

Lekarskie

Wróciłem dr. Donat, lekarz chorób wewnętrznych, rentgenolog, Poznań, Reymonta 7. 30042g

Przetargi

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ, ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU, plac Młodej Gwardii 8, ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBÓT REMONTOWO-BUDOWLANYCH I INSTALACYJNYCH jak następuje:

I. ROBOTY REMONTOWO-BUDOWLANE (rozbiórkowe, ziemne, betonowe, murowe, ciesielskie, tynkowe, izolacyjne, ogrzewanie, posadzkowe, stolarskie, zduńskie, szklarskie, malarskie, ślusarsko-kowalskie, nawierzchniowe zewnętrzne i oblicowania ścian zewnętrznych) w następujących nieruchomościach:

1. plac Wolności 14 — Ratajczaka 46,
2. Ratajczaka 20,
3. Ratajczaka 49,
4. Ratajczaka 50,
5. Czerwonej Armii 36,
6. Czerwonej Armii 38 — Ratajczaka 36,
7. Czerwonej Armii 39,
8. Walki Młodych 2 — Marcinkowskiego 14,
9. Stary Rynek 43,
10. 27 Grudnia 3,
11. Kantaka 2/4,
12. Alfreda Lampego 11,
13. Słowackiego 18,
14. Słowackiego 39 — Kraszewskiego 8,
15. Głogowska 35 — Gąsiorowskich 12,
16. Gąsiorowskich 5-5a — Małeckiego 38,
17. Świerczewskiego 11,
18. Świerczewskiego 11a,
19. Świerczewskiego 13;

II. ROBOTY WODNO-KAN. w następujących nieruchomościach:

1. Czerwonej Armii 36,
2. Marcinkowskiego 14,
3. Świerczewskiego 11,
4. Świerczewskiego 11a,
5. Świerczewskiego 13;

III. ROBOTY ODWODNIENIA — DRENOWE w następującej nieruchomości:

1. Ratajczaka 49;

IV. ROBOTY ELEKTRYCZNE w następujących nieruchomościach:

1. Czerwonej Armii 36,
2. Czerwonej Armii 39,
3. Kantaka 4,
4. Kantaka 5,
5. Alfreda Lampego 11,
6. Walki Młodych 2 — Marcinkowskiego 14,
7. Reja 1 — Sienkiewicza 7,
8. Słowackiego 39 — Kraszewskiego 8,
9. Świerczewskiego 13,
10. Ratajczaka 49.

Termin wykonania robót 15 listopada 1964 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w podwójnych zalakowanych kopertach w siedzibie PZU, Poznań, plac Młodej Gwardii 8, pokój 117, I piętro, w terminie do dnia 21 sierpnia 1964 r.

Słabe kosztorysy można otrzymać do wglądu w Wydziale Organizacyjno-Administracyjnym tut. Zakładu pokój 117, w godz. od 8—14. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 września 1964 r., o godzinie 10 w biurze Oddziału Wojewódzkiego PZU w Poznaniu, Plac Młodej Gwardii 8, pokój 117.

Zastrzegam się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5227

Przewielebnemu Ks. Proboszczowi, Rodzinie, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za oddaną ostatnią przysługę w dniu 15 sierpnia 1964 r., śp.

Joannie Wleclkiej

SERDECZNIE DZIĘKUJE

MAŻ Z SYNEM

K5278

Dnia 18 sierpnia 1964 r. zmarł, śp.

adwokat

Bronisław Mądry

z Nowego Tomyśla

W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę! Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 19 bm., o godzinie 15 na cmentarzu w Witkowie.

RADA ADWOKACKA

W POZNANIU

K5276

OTWARTY PO REMONCIE

GABINET LEKARSKO-KOSMETYCZNY

„SABA“

POZNAŃ, ULICA GŁOGOWSKA 26a

(obok Domu Meblowego), telefon 653-75

czynny codziennie od godziny 8—20,

P O L E C A U S Ł U G I Z Z A K R E S U K O S M E T Y K I L E C Z N I C Z E J , Z A C H O W A W C Z E J I U P I E K S Z A J A C E J .

Gabinety lekarskie: dermatologiczny i chirurgii kosmetycznej. Leczenie chorób skóry. Usuwanie blizn szpecących, zniekształceń, kaszaków — korekta odstających uszu, zmiana profilu nosa, nagrzewania, naświetlania. Pedicure.

SPECJALNOŚĆ: MASAŻE LECZNICZE.

Jedyny w Poznaniu Gabinet Lekarsko-Kosmetyczny,

wszelkie informacje telefon 653-75.

K5239

POLSKIE BIURO PODROZI

„ORBIS“

ODDZIAŁ GŁÓWNY W POZNANIU

zawiadamia uprzejmie

o przeniesieniu siedziby biura

z Alei Marcinkowskiego nr 11

do pawilonu własnego przy

ulicy Roosevelta 15/20

obok Hotelu „Orbis-Merkury“.

Aktualny nr telefonu 92-22.

K5272

PRZETARG NA PRACĘ ZDUŃSKIE (przestawienie pieców kaflowych) z materiału wykonawcy, ogłasza GMINNA SPOŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W DOPIEWIE, pow. Poznań, tel. 30.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne do dnia 30 sierpnia 1964 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K5273

Komunikaty

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE, ODDZIAŁ W POZNANIU, DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO, ogłasza ZAPISY na X turnus popołudniowego Roczego Wyższego Studium Ekonomicznego.

Studium jest przeznaczone dla tych, którzy: mając maturę nie dostali się na wyższe uczelnie; mając inne studia jak np. prawnicze lub techniczne, pragną uzupełnić wiadomościami ekonomicznymi; pracując zawodowo i nie mając wyższych studiów lub posiadając je w innych dziedzin, pragną wiadomości swe uzupełnić wiadomościami z zakresu ekonomii politycznej i ekonomii; studia ukończyli w latach dawniejszych i pragnęliby je zaktualizować i pogłębić, w szczególności od strony teoretycznej.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego w Poznaniu, ul. Siemradzkiego 11 m. 3, telefon 665-91, w godz. od 8—15, w soboty od 8—13. K5199

KIEROWNICTWO ROCZNEJ SZKOŁY ROLNICZO-MECHANICZNEJ W BIAŁEJ, pow. Trzcianka (telefon Trzcianka 461) przyjmuje ZAPISY na rok szkolny 1964/65 do dnia 31 sierpnia 1964 r.

Warunki przyjęcia: ukończone 7 klas szkoły podstawowej, 17 lat i stan zdrowia wymagany dla uzyskania zawodowego prawa jazdy.

Szkoła posiada internat. Wyróżniający się uczniowie mogą uzyskać stypendium. K5271

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA podaje do wiadomości, że na czas trwania robót ZAMYKA SIĘ dla ruchu kołowego ul. Głogowska na odcinku:

— w I etapie od ulicy Hibnera do ul. Winklera na okres od 20. VIII. do 30. IX. br.;

— w II etapie od ul. Hibnera do ul. Hetmańskiej na okres od 20. IX. do 20. X. br.

Objazd w kierunku śródmieścia dla pierwszego etapu ustala się ul. ul. Hibnera, Kasprzaka i Winklera, a dla drugiego w obu kierunkach, ul. ul. Hetmańska, Kasprzaka i Hibnera. K5279

dzis w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia; 9.20 Muzyka polska; 10 „Dr Zabinski przed mikrofonem”; 10.10 Publicystyka międzynarodowa; 10.20 Koncert rozrywk. dla wczasowiczów; 11.20 Orkiestra Mandolinistów; 12.45 Na swojską nutę; 13.15 Utwory Władysława Zaleńskiego; 14 „Eugenia Iwanowa” fragm. pow.; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.30 Z życia ZSRN; 16 Muzyka organowa; 17.25 „Agneska, córka Kolumba” odc. pow.; 17.50 Felieton ekonomiczny; 18 Koncert dnia; 19 Rumuńska muzyka ludowa; 19.40 Polskie melodie i piosenki filmowe; 20.26 Wiad. sportowe; 20.35 „Pomnik” słuch.; 21.15 W rytmie tanecznym; 22.35 L. v. Beethova: Kwartet Smyczkowy.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 7.55 Muzyka poranna; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 9 Koncert dnia; 10 Portrety literackie; 11 Koncert symfoniczny; 12.15 Polska muzyka ludowa; 12.45 Orkiestra i soliści w repertuarze rozrywkowym; 13.25 Antykwarjat z kurażem; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.25 Wieża Babel, autorzy: St. Kamiński i J. Hojan; 16.55 Wielkopolska dla eksportu; 17.12 „Każdy dzień jest drogą” aud.; 17.25 Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.50 Wywiad z prof. Stefanem Kieniewiczem; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Ekonomiczny problem tygodnia; 19.45 Recital wiolonczelowy; 20.20 Melodie taneczne; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 P. Mascagni: „Rycerskość wieśniacza” — opera w 1 akcie; 23 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 17.35 Spotkania z przyrodą (W-wa); 18.05 Międzeglazowy Klub TV „Proton” (W-wa); 18.50 Pokaz mody (Budapeszt); 20 Dobranoc (W-wa); 20.10 Dziennik (W-wa); 20.30 Przegląd muzyczny (W-wa); 21.05 „Miniatury” — magazyn spraw społecznych (W-wa); 21.35 Polska Kronika Filmowa (W-wa); 21.45 Film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; „Wieża kołozńska” (lok.); 22.10 Wiadomości (W-wa);

ZMS-owskie lato młodzieży wildeckiej

Przez pierwsze dwa tygodnie sierpnia trwał w Jachcie Klubie „Szkwał” nad Jeziorem Kierskim obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla robotniczej młodzieży Wilki. Organizatorem był Komitet Dzielnicowy ZMS, a uczestniczyło w obozie 40 osób.

W czasie trwania obozu młodzież nie tylko poświęcała wiele godzin na zasłużony odpoczynek, ale także wykonywała pożyteczne prace. W czynnie społecznym uczestnicy obozu urządzili boisko do siatkówki, wykonali pomost z poręczami, wybudowali prowizoryczną przystań kajakową i kładkę do mycia oraz wyremontowali 5 kajaków. Ponadto uporządkowano cały teren Jachtu Klubu „Szkwał”. Mimo zakończenia obozu w dniu 16 bm. jego uczestnicy postanowili przybyć ponownie do Jachtu Klubu celem pomalowania wyremontowanych kajaków.

Także z własnej inicjatywy młodzież zelektryfikowała i radiofonizowała teren obozu. Ogółem przeprowadzono w tym czasie społecznych 200 roboczogodzin.

Wiele wolnego czasu poświęcono na obozie interesującym spotkaniem i imprezom. Między innymi odbyły się spotkania — z Prokuratorem Powiatowym dla Poznania, który mówił o przestępczości wśród nieletnich, z przedstawicielami Komendy Wojewódzkiej MO na temat przepisów Kodeksu Drogowego, z lekarzem specjalistą — na temat następstw pijactwa itp. Urządzono również szereg imprez sportowych, nie wyłączając kursu żeglarskiego.

Spółród cyklu wieczorniej jedna poświęcono pamięci zmarłego przewodniczącego Rady Państwa — A. Zawadzkiego.

W sumie — jeśli dodamy jeszcze odbycie całonocnej wycieczki po Wielkopolskim Parku Narodowym i muzeach wielkopolskich — obóz całkowicie spełnił pokładane nadzieje, nauczył życia i pracy w kolektywie, wzbogacił uczestników o nowe wiadomości. Wszyscy uczestnicy postanowili spotkać się na podobnym obozie w roku przyszłym. (c)

W poszukiwaniu papierosów i... grzeczności

Piszę do Pana w sprawie, która nie jest już chyba nowością, a mianowicie — problemu papierosów, interesującego palaczy. Nie wiem czemu przypisać należy brak przeciętnych papierosów w kioskach „Ruchu”, a np. w kawiarni hotelu „Merkury” można otrzymać wszystkie gatunki, tylko że sprzedaje się je wyłącznie gościom kawiarni. Wierzę, że trzeba pojąć choćby na kawę, by w szatni otrzymać tę paczkę „Silesii” lub innych papierosów.

Będąc w niedzielę, 16 bm. przed południem w kawiarni spotkałem się z „solidną” — można tak nazwać — odprawą szatniarza, który w dość energiczny sposób wytłumaczył mi, że „gości z ulicy” nie obsługuje, bo tylko niszczą schody i dywany. Jakoś nie mogę podpisać się pod takim argumentem, bo przecież kawiarnia jest dostępna nie tylko dla gości hotelowych, ale także dla wszystkich innych.

Panie Redaktorze! Nie wszyscy mają chyba ochotę na „Sporty”, „Żeglarskie” czy też trochę za słone — jak na kieszeń przeciętnego palacza — „Caro”. Może będzie Pan tak uprzejmy i poruszy ten problem na łamach „Głosu”, którego jestem stałym czytelnikiem.

K. M.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

RED.: Sprawa bardzo istotna. Rzeczywiście, znów od pewnego czasu obserwujemy brak w kio-

Odpowiadamy

Joanna K. — Wydaje nam się, że Pani trochę przesadza. W Poznaniu jest sporo miłośników czworonożnych przyjaciół. Z kilku złych przypadków nie należy wyciągać wniosków uogólniających.

Węglowy gang

Znów w sprawie wozaków

Nie będziemy twierdzić, że działalność tych ludzi opiera się na organizacji przestępczego gangu w stylu amerykańskim, bo są na to za mało sprytni i zbyt prymitywni. Ale metody mają podobne: bezczelny „skok” na cudzą własność, ordynarne pogroźki w razie niepowodzenia...

Dostarczają ludności węgiel na podstawie porozumienia między dyrekcją Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem, a Spółdzielnią Pracy „Przewoźnik”. I oto dyrekcja OPHO alarmuje jeden z odbiorców:

„... na mojej wadze stwierdziłem, że było łącznie z koszem 36 kg, po odstawieniu wagi wykazała ona 33 kg. Wobec tego stwierdzenia wozacy doszli do tego co brakowało... Nadmieniam, że jeden z pracowników odgrażał się, że mieszkam pod lasem, więc mam uważać. Domyślam się, że chodziło mu o zemstę...”

Ponieważ w tej uprzejmej konwersacji wozacy nie przedstawili się, ustalono później, że byli to najemni pracownicy właścicieli koncesji przewoźowej Pelagii Skrzypczak. Pod jej nieobecność — uczciwości firmy P. Skrzypczak a także swojego węgla musiał bronić... odbiorca, kontrolując wozaków własną wagą. Gdyby nie ta ostrożność, klient OPHO mógł stracić po 17 kg węgla na centnarze, czyli 180 kg, na całej dostawie.

Niestety, nie udało się ustalić, który z trzech panów wyrażał tak dużą „troskliwość” o osobę odbiorcy. To też poszkodowany oświadcza dalej dyrekcji OPHO, że nie wnosi obecnie zastrzeżeń ani do jakości, ani do ilości otrzymanego węgla, „jedynie zgłaszam, że chciano mnie oszukać na wadze”.

No tak, mieszka przecież pod lasem...

A oto fakty z innego protokołu: zważony przez komisję kolejny koszyk wykazał 38 zamiast 50 kg węgla. (Po skontrolowaniu części dostawy okazało się, że zamiast 200 kg, faktycznie dostarczono tylko 155 kg węgla). Gdyby nie kontrola komisji złożonej z pracowników MO, OPHO i Urzędu Miar, odbiorca straciłby na całej dostawie ponad 200 kg należnego mu opału. Jak czytamy w protokole, węgiel „pobierał Bogdan Borski, który jednocześnie rozwał go. Natomiast nosił go Jan Marciniak oraz trzeci osobnik, który w czasie kontroli zbiegł”...

do redaktora „Głosu”

skach szeregu gatunków papierosów, zwłaszcza gatunkowych. Klientom oferuje się przede wszystkim i niemal wyłącznie — „Żeglarskie” lub „Sporty” i drogie „Caro”. O innych rodzajach na razie nadal głucho, choć już przed kilkoma miesiącami zapowiadano poprawę zaopatrzenia w lepsze gatunki.

Signal naszego Czytelnika nie jest jedynym, jakie w ciągu kilku minionych dni wpłynęło do redakcji. I dlatego zapytujemy Zjednoczone Przemysły Tytoniowe w Warszawie, kiedy wreszcie należyce będą zaspokajać potrzeby i życzenia palaczy? Choć w całym kraju trwa kampania o zaprzestaniu palenia, po pierwsze: nie można liczyć, by nagle przejęli się nią wszyscy palacze; po drugie — na pewno nie odzwyczail się nikt z drogią podsuwania mu wyłącznie papierosów tanich i kiepskich.

Długa sprawa, poruszona przez naszego Czytelnika, to problem grzeczności szatniarza kawiarni hotelu „Merkury”. To fakt, że niektóre lokale i instytucje otrzymują skromne przydziały gatunkowych papierosów, fakt, że sprządać się — choć wątpliwe czy słusznie — wyłącznie gościom lokalnych gastronomicznych lub stałym odbiorcom. Takie też zapewne poczynienie otrzymał szatniarz kawiarni w „Merkurym”. Jednak nie nie usprawiedliwia w tym przypadku złego zachowania i daleko posuniętej nieuprzejmości. Wierzymy, że dyrekcja hotelu pouczy swego pracownika, jak trzeba — traktować gości.

SIERPIEŃ 20	Samuela
czwartek	Środa: 4.42—19.09

TEATRY

OPERA — g. 19 „Faust”; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zalotnik” (franc., 12 l.); BAŁTYK — g. 13, 16.15 i 19.30 „Słodkie życie” (włoski, 18 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Winda towarowa”

Inny przypadek: komisja stwierdza, że w trzecim kolejnym koszu brak 13,5 kg węgla. W ten sposób, odbiorczyń Helena S. mogła stracić 67 kg węgla na całej 250-kilogramowej dostawie. Ironia jej losu tkwi w tym, że był to węgiel kradziony... który pani S. lekkomyślnie wzięła od wozaków. Raz ukradziony opał wozacy chcieli ponownie odebrać kradzieżą...

Zastanawiająca jest ta bezczelność, z jaką działa spora grupa wozaków. Wywodzi się to chyba z bezkarności wobec trudnego do uchwycenia — dla naiwnych odbiorców — faktu kradzieży oraz z uwagi na małą (w kwotach pieniężnych) szkodliwość czynu nieuczciwych dostawców.

Cheąc przyjść z pomocą swoim klientom, dyrekcja OPHO postanowiła przez cały okres trwania dostaw opału dla ludności, prowadzić wnikliwe kontrole wozaków. Wymienione protokoły są tego pierwszym widocznym rezultatem. Wszystkie one trafiać będą bezpośrednio do prokuratora, dla przyspieszenia reakcji społecznej za gangsterskie metody przewoźników.

Jak oświadczył dyrektor OPHO — Ambroży Stachowiak — kontrole takie będą przeprowadzane na każdym sygnale ze strony odbiorców, którzy zgłoszą swe zastrzeżenia dyrekcji. W tym celu należy zgłaszać je na telefon

ETA 222

naszych artykułów

TEKTURKI ZLIKWIDOWANO

8 bm. wydrukowaliśmy notatkę, krytykującą kierownictwo hotelu „Merkury” za dopuszczenie do wydawania gościom kawiarni numerków garderoby wykonanych z tekturki. Wczoraj zawiadomiono nas, że tekturowe numerki zamieniono na trwałe i estetyczne z metalu. Tak więc wymogom estetyki stało się zadość.

NIE BĘDZIE ŚLADU

W notatce pt. „Partacka roboty” (13 bm. pisaliśmy o niedokładnym wykonaniu odcinka nowego chodnika na ul. Palacza przy narożniku ul. Grunwaldzkiej. Zarząd Dróg i Mostów informuje obecnie, że obniżenie wystającego z chodnika obramowania bunkra na stapi z chwilą ponownego wejścia na Budowę Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, które ma rozpocząć układanie północnej jezdni ul. Grunwaldzkiej. Sterczące na chodniku drzewo ma być usunięte do 21 bm. (c)

INFORMUJEMY

Powrót dzieci, zamieszkałych na Grunwaldzie, a bawiących na kolonii w Świdwinie, nastąpi jutro, w piątek, 21 bm. o godz. 21. Przyjazd nastąpi autokarami przed szkołę przy ul. Berwińskiego.

Komenda Miejska MO prowadzi dochodzenie przeciwko grupie zatrzymanych osób, które nad jeźdźcem Rusałka dokonywały kradzieży różnych przedmiotów na szkodę kapiących się tam wycieczkowiczów oraz zabierali zgarki nieletnim chłopcom, zaczepianym na ulicach Poznania. Osoby poszkodowane, którym skradziono cokolwiek w maju lub czerwcu oraz rodzice nieletnich poszkodowanych na przełomie lat 1963/64, proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO, pl. Wolności nr 16, pokój nr 21, w godz. od 8—14.

(franc., 16 l.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Latający profesor” (USA, 9 l.); g. 18 i 20 „Tysiąc oczu” (franc., 16 l.); GRUNWALD — g. 17.30 „Spotkanie ze słońcem” (polski, 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Ali i wielbiad” (I seria, ang., 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Mój drugi ożenek” (polski, 16 l.); HUTNIK — g. 18.45 i 19 „O czymś innym” (czeski, 16 l.); MALTA — g. 18 i 20.15 „Spóźnieni przedchodnie” (polski, 16 lat); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Spojrzenie z okna” (czeski, 16 l.); OSIEDLE — godz. 17.30 i 20 „Syn marnotrawny” (wł., 16 l.); PALACOWE — g. 16 i 18 „Wakacje nad morzem” (rum., 9 l.); g. 20

dyrekcji, która od września stworzy specjalne... pogotowie węglowe w osobach własnych inspektorów.

Smutny to fakt, że do takich środków zapobiegawczych musi się uciekać OPHO. Dobrze się stało, że OPHO — jako państwowy organizator usług przewoźowych na rzecz ludności, świadczonych przez zrzeszonych prywatnych przewoźników — występuje w naszym społecznym interesie. Ale co zrobić wszyscy uczciwi członkowie spółdzielni „Przewoźnik”, by bronić swego dobrego imienia wobec powszechnej opinii? Ich uchwały sprzed dwu lat pozostają nadal na papierze. Mimo wyraźnych założeń, niektórzy właściciele koncesji posługują się nadal przypadkowymi najemnikami, którzy czują się bezkarni, pod nieobecność najemcy — właściciela. Jeśli nie wyciąga z tego wniosków właściciel, czy spółdzielnia, powinny je wydłagać władze wydające koncesje przewoźowe.

Bezkarność wozaków, beztraska właścicieli wozów, wynika m. in. z monopolu usług przewoźu opału. Obecnie w Poznaniu wydano osiem koncesji na przewóz opału przez właścicieli prywatnych samochodów ciężarowych. Nowi przewoźnicy złamali monopol wozaków. Mijmy nadzieję, że zapewnią również uczciwość dostaw.

Należy sądzić, że nasze władze pójść dalej drogą koncesjonowania nowych, odpowiedzialnych przewoźników. W oczyszczeniu transportu węgla od złodziejskich metod powinno także pomóc kierownictwo bazy transportowej handlu, które dysponuje przecież znaczną liczbą wozów i może chyba przydzielić kilka na usługi dla ludności.

Również nasza, mieszkalców, w tym rola, aby wszelkie próby złodziejstwa, pasażerów o dużej szkodliwości społecznej, ukroczyć nieprzejednaną postawą i natychmiastową reakcją. (zs)

Wytnij - zachowaj!

Zamiast 018 — pięć innych numerów

Dyrekcja Poczty zawiadomiła nas, że zlikwidowano numer automatu informacyjnego — 018. W jego miejsce udostępniono pięć nowych numerów, pod którymi można otrzymać rozmaite informacje.

I tak: od godz. 7.30 do 22 czynny jest numer 012 dla podawania wyników imprez sportowych, losowania i wygranych w grach liczbowych, w tych samych godzinach czynny jest automat 013 — dla podawania prognozy pogody, dyżurów szpitali, aptek i stacji benzynowych, od 8 do 22 pod numerem 014 można dowiedzieć się, jaki jest bieżący program telewizyjny, a numer 015 (od 8 do 22) podaje repertuar kin.

Różne aktualności miejskie, m. in. repertuar teatrów, wystawy, muzea, imprezy kulturalne, przepisy obiadów itp. podaje automat pod numerem 016, czynny od godz. 8 do 22.

W niedzielę i święta nr 015 będzie także podawał godziny odjazdów autobusów do podmiejskich ośrodków wypoczynkowych i — od godz. 18 — wyniki gier liczbowych, a nr 016 — ewentualne powstałe awarie urządzeń komunikacyjnych i komunalnych.

Nadal czynny jest numer automatu 011, pod którym można osiągnąć rozmaite informacje na różne pytania. (c)

„Telefon towarzyski” (USA, 16 l.); RIALTO — g. 10.30 i 13 „Leśny patrol” (radz., 7 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Wojna trwa” (wł., 16 l.); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Harry i kamerdyner” (duński, 12 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Czarny żwir” (NRF, 16 l.); TE-CZA — g. 16 „Księga dżungli” (ang., 9 l.); g. 18 i 20 „Pojedynek na wyspie” (fr., 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Irena — do domu” (polski, 7 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Mysz, która ryknęła” (ang., 12 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 i 20.15 „Dzwony na pasterkę” (czeski, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Przemysł z Piemontu” (franc., 16 lat).

Sport - psychiczna i fizyczna rehabilitacja inwalidów

Ponad 100.000 inwalidów, zatrudnionych jest w blisko 400 zakładach produkcyjnych Związku Spółdzielni Inwalidów. Związek ten od dłuższego czasu prowadzi, szeroko zakrojoną akcję rehabilitacji inwalidów za pomocą wychowania fizycznego, ćwiczeń rekreacyjnych, a także sportu.

Inwalidzi — zależnie od swych możliwości — pływają, uprawiają niektóre konkurencje lekkoatletyczne, łucznictwo, kajakarstwo,



Zespół kolarzy - inwalidów ze Spółdzielni „Rozwój” z Rawicza, który zdobył pierwsze miejsce. Fot. — K. Przychodzki

oraz gry zespołowe, najchętniej siatkówkę.

W Wielkopolsce jest około 40 spółdzielni inwalidzkich. Praca naukowców Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego z prof. dr. Fr. Laurentowskim, dr. J. Dzie-dzicem, prof. mgr. Burbelką i in. daje co roku lepsze wyniki. Inwalidzi niezwykle chętnie garną się do wszystkich dostępnych dla nich dyscyplin.

Pierwszym przeglądem form pracy w tej dziedzinie, w której Poznań odgrywa dużą rolę, był w roku ubiegłym festyn sportowy spółdzielczości inwalidzkiej w Sierakowie. Po raz drugi podobny festyn odbędzie się w dniach 28—31 sierpnia w Gdańsku Oliwie. Do tego festynu przygotowują się sportowcy inwalidzi wielu województw. Od kilku miesięcy odbywają się na Wyspie Edwar-da w Zaniemyślu zgrupowania dla niewidomych, w których uczestniczą pracownicy spółdzielni wielu województw.

Z okazji trwania takich obozów odbył się w tych dniach II Rajd Turystyczny Spółdzielczości Inwalidzkiej. Uczestniczyli w nim drużyny kilkunastu spółdzielni Wielkopolski, w sumie 117 osób, kobiet i mężczyzn.

W grupie pieszej sklasyfikowano 10 drużyn. Na pierwszych miejscach znalazły się następujące spółdzielnie: „Powstaniec Wielkopolski” — Poznań, 129 pkt.; „Pomoc Szkolna”, Poznań — 127 pkt.; „Straż Nocna”, Kalisz — 101, „Kopernik” i „Start” z Leszna, „Chajupnik” z Turka, „Jutrzenka” z Krotoszy, „Jedność” z Poznania, „Pokój” z Kalisza i „Lechia” z Gniezna; w grupie motorowej kolejność jest następująca: „Wielobranżowa”, Grodzisk — 123 pkt.; „Rozwój”, Rawicz — 122, „Start”, Leszno — 108, „Metalowiec”, Poznań, „Zryw” Pleszew itd. — W grupie kolarskiej, pierwsze miej-

Wiosłarze na turystycznych szlakach

Osady wioślarskich klubów KW 04, Trytona i Polonii poświęcają coraz więcej uwagi turystyce. Już w okresie międzywojennym znane były dalekie wyprawy m. in. KW 04 aż do Francji.

Obecnie na dalekich trasach znajdują się jeszcze osady KW 04 i Trytona. W tych dniach powróciła po 18-dniowej wędrówce, po rzekach i jeziorach, zawodnicy Polonii. Czwórka i dwójka ze sternikiem wystartowały z Poznania przez Santok do Gopla. Skład Warty przez Konin zawitały po przewiosłowaniu ponad 700 km przed przystań na Ratajach.

Podczas podróży wiosłarze biwakowali pod własnymi namiotami, a także w stodolach. Warunki nie były w okresie wyprawy najlepsze, padały deszcze.

Turystów, którzy są jednocześnie zawodnikami wyczynowymi, powitał w gronie licznych członków prezes PTW Polonia — dyr. Marian Urbanowski. (p)

WYSTAWY

KLUB MPIK. — Wystawa fotografów pt. „Wiedza pomaga w życiu” — godz. 10—21.

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 9—15.

MUZEUM HISTORYCZNE M. POZNANIA w Starym Ratuszu — Stary Rynek — godz. od 9—15.

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) g. 9—15.

scie zdobyli inwalidzi: „Rozwoju”, Leszno — 221 pkt., przed „Rozkwitem” — Kalisz, „Startem”, „Metalowcem”, „Przyjaźnią” — Słupca, „Wiosna Ludów” — Wrzesnia i „Warta” — Srem.

W strzelaniu z łuku zwyciężyli reprezentanci „Metalowca”: K. Szymańska i W. Szymaniak, w ogólnej punktacji trójboju lekkoatletycznego: W. Pawliczak z Krotoszy i Łaszyński z Leszna.

Zwycięzcy otrzymali z rąk prezesa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidzkich, W. Sokolnickiego, rzeczowe nagrody. Komentantem rajdu był mgr Stefan Jachnik. Całość wypadła ku zadowoleniu uczestników. (tp)

Niespodzianka w Gołecinie

Olimpia — Lech 2:1

Po wysokim zwycięstwie Lecha w Pile zdecydowanym faworytem spotkania byli kolejarze. Nikt nie spodziewał się, że b. pierwszoligowcy opuszczają gołęciński stadion jako zwycięzcy. Prawdą jest, że Lechici przeważali w polu, mieli w sumie przewagę ale... wynik idzie w świat. Już w 8 minucie po rogu bitym przez Jędrzejczaka Domagała zmusił Wittiga do kapitulacji. Do stanu 2:0 wynik podwyższył w 33 minucie Kubiak. Honorowy punkt dla swoich barw zdobył z rzutu karnego w 85 min. — Jakubowski.

Remis Energetyka

Drugi mecz rozegrany wczoraj w Poznaniu z cyklu rozgrywek o mistrzostwo III ligi pomiędzy Energetyką a wrzesińskimi Zjednoczonymi zakończył się remisem 1:1 (0:0). Gra stała na niskim poziomie. Strzelcami bramek byli: dla gospodarzy — Pawlak; dla gości — Warzak (tp.)

I liga piłkarska

W rozegraney w środę drugiej kolejce meczów o mistrzostwo I ligi piłkarskiej padły wyniki:

Ruch — ŁKS	0:1 (0:0)
Śląsk — Gwardia	2:1 (1:1)
Polonia — Odra	7:0 (5:0)
Pogoń — Zagłębie	2:1 (2:1)
Górniki — Zawisza	3:1 (1:1)
Legia — Stal	2:2 (2:1)
Unia — Szombierki	3:2 (2:1)

TABELA		
1. Polonia	2	4:0 11—3
2. Górnik	2	4:0 5—1
3. ŁKS	2	4:0 2—0
4. Unia	2	3:2 4—3
5. Szombierki	2	2:2 5—3
6. Zagłębie	2	2:2 4—3
7. Pogoń	2	2:2 2—2
8. Zawisza	2	2:2 4—5
9. Śląsk	2	2:2 2—4
10. Stal	2	1:3 5—6
11. Legia	2	1:3 3—5
12. Odra	2	1:3 1—8
13. Ruch	2	0:4 2—4
14. Gwardia	2	0:4 1—4

dalekopisem

▲ W Budapeszcie rozpoczęły się międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Węgier, w których startują także reprezentanci Polski. W pierwszych grach odnieśli oni zwycięstwa. W. Nowicki wygrał z Węgrem Kuernerem 6:1, 7:5, a Rylska pokonała Węgierkę Nagy 6:1, 6:3.

▲ W Moskwie zakończone zostały 4-dniowe mistrzostwa Europy kolejarzy w pływaniu. W zawodach startowali reprezentanci: Bulgarii, Finlandii, Francji, CSRS, Polski, NRD, Rumunii, Szwecji i ZSRR.

W ostatnim dniu zawodów w finałowym wyścigu na 100 m mot. kobiet Polka Marcinkiewicz zajęła 6 miejsce z czasem 1.24.4.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. J. STRUSIA (ch.r. — interna — okulista) ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 138/140, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47; TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Staroleśka 79, Wino-grady, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.